Nr. 144. Czwartek, 25 Czerwca 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po połedniu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . 8 *K*
półrocznie . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany generale broni Schwitzer!

W załatwieniu Pańskiej prośby ze względu na stan zdrowia, uwalniam Pana z zajmowanego dotychczas stanowiska służbowego.

Wiedeń, 17 czerwca 1908.

Franciszek Józef w. r.

Kochany generale broni Fiedler!

Mianuję Pana generalnym inspektorem armii.

Wiedeń, 17 czerwca 1908.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej starszemu kontrolorowi pocztowemu, Józefowi Schreiberowi we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł dyrektora urzędu pocztowego.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował kancelistą w sądzie powiatowym w Krościenku, Franciszka Jaźwę, c. i k. podoficera rachunkowego I. klasy w 45 p. p. w Przemyślu.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 21 czerwca 1908 l. 81.427 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 14 do 21 czerwca 1908; oraz z dnia 23 czerwca 1908 l. 73.309/VI. c. o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 20 czerwca 1908 do l. 25.144/3252, normującem aż do odwołania wprowadzanie zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 czerwca.

Z Izby posłów.

W dalszym ciągu dyskusyi budżetowej zabrał głos na wczorajszem posiedzeniu Izby p. Stachura i omawiał stosunki w sądownictwie galicyjskiem, które — zdaniem jego — są tak samo złe, jak w administracyi politycznej. Sądy galicyjskie zachowują się rzekomo wobec ludności ruskiej stronniczo, gdyż wyżsi funkcyonaryusze sądowi należą przeważnie do narodowości polskiej i uprawiają jakoby politykę narodowo-polską w kierunku wszechpolskim, najbardziej dla Rusinów znienawistnym. W sądach neguje się — twierdzi mowca — prawa języka ruskiego w sposób nielegalny i chociaż w skutek zażaleń posłów ruskich na nieposzanowanie praw języka ruskiego w sądach w Galicyi wschodniej, P. Minister sprawiedliwości wydał kilka odpowiednich rozporządzeń, to jednak sędziowie polscy — wedle p. Stachury — rozporządzenia te w praktyce zupełnie zignorowali. Oburza nadto mowcę okoliczność, że sędziowie polscy pod wpływem szowinizmu pogardzają rzekomo językiem ruskim. Prawo prowadzenia protokołu w języku ruskim musi się dopiero z trudem wywalczać dla interesów ruskich.

Szowinistyczni sędziowie polscy — wywodzi p. Stachura dalej — starają się przemycić język polski do rozpraw ze stronami ruskiemi. W sprawach karnych jest bardzo niebezpiecznem usposobić sędziego przeciw sobie. Także sędziowie narodowości ruskiej nie mogą ze względu na swych przełożonych czynić wyjątków i muszą urzędować po polsku. W ostatnich czasach stosunki — wedle mowcy — jeszcze się pogorszyły, bo młodzi sędziowie należą przeważnie do partyi wszechpolskiej, której celem zupełne jakoby zniszczenie tubylczego żywiołu ruskiego. Do materyalnej judykatury wnosi się politykę polską. Strejki robotnicze, w całym świecie dozwolone, w Galicyi są karnie ścigane i kwalifikowane jako gwałt publiczny i przekroczenia ustawy o zgromadzeniach. Mowca przytoczył pewien wypadek, w którym za przekroczenie ustawy o zgromadzeniach aresztowano 18 chłopów, związano ich i trzy mile prowadzono pieszo do sądu obwodowego. Przeciw uczestnikom zgromadzeń za wprowadzeniem powszechnego prawa głosowania wnoszono doniesienia karne. W wypadkach tych prokuratorya i władze sądowe pospieszyły się, — słowa p. Staruchy — aby przyjść z pomocą administracyi.

Mowca przytoczył dalej rozmaite wyroki, wydane w podobnych wypadkach. Sam mowca za przekroczenie zakazu kolportaży zasądzony został na grzywnę, bo na zgromadzeniu miał dać jakiemuś wyborcy broszurkę o powszechnem prawie głosowania. Chłop ów później przyznał się, że żadnej broszury od mowcy nie dostał, a nadto oświadczył, że do swego pierwotnego zeznania, obciążającego mowcę, otrzymał instrukcyę od pewnego żandarma. Mowcę obecnie uwolniono, chłop zaś, który padł ofiarą żandarma, otrzymał za fałszywe zeznanie sześć tygodni więzienia. (Głosy u Rusinów: Słuchajcie! słuchajcie!) Dalej mowca żalił się na sposób obchodzenia się z wyborcami opozycyjnymi, wołając: My przyszliśmy do parlamentu, a nasi wyborcy poszli do kryminału!

Ze strony sędziów śledczych podczas kampanii wyborczej działy się jakoby nadużycia z prawem aresztowania. P. Stachura cytował dla poparcia swych oskarżeń rozmaite wyroki, wydane na chłopów i wzywał P. Ministra sprawiedliwości, aby zwrócił uwagę swoją na Galicyę, gdzie się ze stronami postępuje rzekomo w sposób półazyatycki i nielegalny. Główną winę ponosi tu — zdaniem mowcy — Rząd, który nie dopuszcza Rusinów do kierujących stanowisk w sądownictwie.

Z KRAKOWA.

Odczyt hr. Karola Lanckorońskiego.

(Ciąg dalszy).

Równie jednak, jak nie trzeba kopiować dalszych dzieł w tej myśli, że ponieważ nowoczesnego stylu nie mamy, musimy się trzymać niewolniczo jednego z dawniejszych, tak z drugiej nam świadomym znaczenia dawnej sztuki, nie wolno zapominać o tradycyi. Jak nie wolno nam burzyć, co inne pokolenia stawiały, bo nauczyliśmy się wszystkie dzieła rozumieć i cenić, tak nie wolno ani dla przeżytego stylu zapominać o celu budynku, ani dla tego celu znowu o całej tradycyi. Artysta, któryby to uczynił, nie byłby prawdziwym przedstawicielem naszej epoki, która z przeszłości pragnie zatrzymać to, co jeszcze jest żywotnem.

Pogląd swój wyjaśnia prelegent licznymi przykładami, zatrzymując się dłużej przy nowej katolickiej katedrze w Londynie, Westminster Cathedral. Jest ona prawie tak duża, jak katedra św. Pawła i posiada najwyższą wieżę w całym Londynie. Architekt z motywów św. Zofii w Konstantynopolu, św. Marka w Wenecyi i wczesno średniowiecznych kościołów apulskich, stworzył nowy typ potężnej katedry i używa wszelkich funduszów, jakimi dysponuje, w sposób, zadowalający bardzo krytyczne wymagania. Zupełnie inaczej przedstawia się nowa protestancka katedra w Berlinie. Już styl rzymskiego kościoła św. Piotra, w którym ją stawiano, nie odpowiada przeznaczeniu protestanckiej świątyni. Kościół św. Piotra jest przecież najwspanialszem wcieleniem antireformacyi katolickiej i każdym niemal swoim ornamentem głosi tryumf nad tem właśnie wyznaniem, dla którego postawiono tę berlińską katedrę. Nadto nie dysponowano dostateczną przestrzenią na tak pretensyonalny budynek, który niefortunnie wznosi się pomiędzy muzeum i starym zamkiem królewskim. Cały gmach wzniesiony w nieszczęśliwych proporcyach, tak zewnątrz, jak wewnątrz z przepychem, ale bez gustu dekorowany, jest jaskrawym dowodem, iż arcydzieł sztuki nie stawia się na rozkaz, bo na rozkaz ani genialni artyści się nie zjawiają, ani od razu nie mogą powstać dla ich rozwoju potrzebne warunki.

Powoli zdrowsze pojęcia torują sobie drogę w budownictwie. „Może tutaj między nami — rzekł prelegent — siedzi młodzieniec, nieświadomy jeszcze swego powołania, któremu dane będzie skupić wymagania naszego klimatu i polskiej tradycyi z nowoczesnem zap rywaniem i postępem środków technicznych, i który innym wskaże drogę. Zapewne użyje on wówczas rozmaitych form ze sztuki przeszłości, ale tylko, o ile one jego celowi służyć mogą i odzwyczai na zawsze swoich współczesnych od dogmatu jedności i tak zwanej czystości stylu. Zakres t. zw. stylów oznacza się podług zakresu celów, którym one służyły i podług nieprzerwanego lub przerwanego ich użycia".

Tak stawiania dworca kolei żelaznej po gotycku, jak w Bruges i w Norymberdze, nie można nazwać szczęśliwym pomysłem, a jeszcze mniej szczęśliwym stawianie tak dobrze nam znanego dworca kolei północnej w Wiedniu aż w stylu arabskim. Gdy w Anglii na wsi można i dziś jeszcze stawiać gotyckie kościoły, bo tam ten styl podlegając ciągłym zmianom jeszcze nie wymarł, to przeciwnie u nas n. p. w Galicyi wschodniej gotycki kościół zawsze przedstawiać się będzie, jako coś dla nas obcego, nie wyrosłego tak z gruntu, jak nasze miłe kościółki z XVIII. w., których naśladowanie, zawsze *mutatis mutandis* gorąco zalecić można.

Powracając w końcu swego odczytu do sprawy obchodzenia się z zabytkami przeszłości, stwierdza autor, że istnieje trojaki sposób tego obchodzenia się. Najpierw bezrozumne lub pogardliwe zaniedbanie, albo nawet niszczenie. Po drugie odbudowanie i nadanie im mniemanego dawnego kształtu, co często może przynieść jeszcze gorsze następstwa. Po trzecie: umiejętna pełna pietyzmu opieka nad nimi, polegająca na poszanowaniu ducha ich twórców i ich zamiłowania. Wskutek zrozumienia ich ducha i właściwości, ducha i właściwości naszych, należy stare zabytki chronić, ale nie kończyć i jak najmniej dorabiać. Mowca pragnie, aby to się stało coraz ogólniej uznaną dyrektywą.

Co do budynków dawniejszych epok, trzeba bezwzględnie oceniać ich wartość i ich stan. Są budynki nie zniszczone, ale tylko zaniedbane. „Do tej kategoryi należą po części uszkodzone, ale jeszcze w użytku będące kościoły i przez długie lata zaniedbane zamki, które jeszcze są w dość dobrym stanie budowlanym i czasem, jak nasz Zamek wawelski świadkami promiennej przeszłości. Oczywiście, że przy robotach około takiego budynku, trzeba więcej, niż kiedykolwiek poszanowania tego, co jeszcze stoi i jeszcze żyje ze wszystkich epok, z wyjątkiem czysto utylitarnych i szpecących dodatków z epoki, gdy taki budynek służył podrzędnym celom. Prawdziwy hołd dla historycznego gmachu leży w utrzymaniu każdej jego historycznej części i w strzeżeniu go od przeróbek i od sąsiedztwa wszelkich naśladowań i jaskrawo narzucających się nowych części. Jak przy odnowieniu starego obrazu, tak przy przywracaniu historycznemu gmachowi jego dawnego blasku, należy zaniechać wszelkiego fałszowania i zacierania różnicy pomiędzy dawnemi częściami i dodatkami, potrzebnymi do chronienia budynku. Należy także strzedz się, o ile można, przed używaniem starych części takiego gmachu do nowych potrzeb, dla których przeznaczonym nie był, o ile dla takiego celu potrzebaby daleko idących przeróbek. Tylko tak postępując, będziemy mogli sobie powiedzieć, iż oddajemy przyszłym pokoleniom budynki, w których tkwi dusza narodu z dni dawnej sławy, budynki wolne od tej pewnego rodzaju kosztownej dekoracyi teatralnej, wobec której już za jakich lat 30 nasuwałoby się naszym następcom pytanie: cośmy zastali, a co dodali?"

(Dokończenie nastąpi).

Mowca polemizował z wywodami p. Głąbińskiego o dostatecznej liczbie sędziów ruskich w Galicyi wschodniej, a przytoczywszy rozmaite daty, twierdził, że na 800 urzędników sędziowskich w Galicyi tylko 185 jest Rusinów, a więc mniej, niż $^{1}/_{4}$ część, a z tych 30 należy jeszcze odliczyć, których zaliczają do Rusinów, a którzy w rzeczy samej są gr. katolickimi Polakami i największymi wrogami Rusinów. Jeśli Rusini w parlamencie ostrzej występują, to czynią to dlatego, że są zmuszeni apelować do Rządu centralnego i parlamentu przeciw swemu uciskowi. Rusini nie odstąpią od swych żądań, póki naród ruski nie uzyska swych praw. Zwycięstwo zaś — słowa p. Stachury — musi być po ich stronie. (Oklaski u Rusinów).

P. Jabłoński przypomniał, że nowa ustawa o procedurze cywilnej, której inne narody zazdroszczą Austryi, istnieje już 10 lat, a mimoto nie wydała jeszcze przewidywanych skutków, bo niema dostatecznych sił do jej wykonywania. Mowca żali się na przeciążenie sędziów pracą. Jeśli sędzia przez sześć dni w tygodniu musi po 6 godzin prowadzić rozprawy, to wprost braknie mu sił do dalszej pracy. Mowca, aby zapobiedz obarczeniu pracą sędziów domagał się pomnożenia sił sędziowskich. Dziś niema możności pokrycia normalnego zapotrzebowania sędziów i niema nadziei, aby w czasie najbliższym mogła się znaleźć dostateczna liczba kandydatów na opróżnione posady adjunktów sądowych, jeśli Rząd nie zajmie się ulżeniem ciężarów stanu sędziowskiego. Do przeciążenia stanu sędziowskiego przyczynił się także olbrzymi wzrost agend sędziowskich. Urzędnicy sędziowscy mają ponadto gorsze widoki awansu, niż sędziowie w innych krajach, a następstwem tego jest brak praktykantów sędziowskich. Zarząd sądownictwa powinien postarać się o zmniejszenie tych braków.

Mowca zaznaczył dalej skuteczną działalność komisyj gruntowych, utworzonych przy wszystkich sądach I. instancyi i wyraził przekonanie, że komisye te doprowadzą do tak pożądanego przez kraj cały uregulowania ksiąg gruntowych.

Polemizując z wywodami p. Stachury o działalności sędziów polskich w Galicyi wschodniej, oświadczył p. Jabłoński, iż tym sędziom ani przez myśl nie przechodzi ucisk narodowości ruskiej. Byłoby o wiele rozumniej, gdyby posłowie ruscy zamiast tu mówić o martyrologii ruskiej i o systemie ruszczenia, połączyli się z reprezentantami narodu polskiego do wspólnej pracy celem zapobieżenia przeciążeniu sił sędziowskich w Galicyi wschodniej i uzyskania ich pomnożenia.

P. Jabłoński zakończył apelem do P. Ministra sprawiedliwości, aby postarał się o polepszenie stosunków sędziowskich w Galicyi wschodniej.

P. Dębski zajmował się obszernie galicyjskimi sądami. Porównując stosunki w okręgu wyższych sądów krajowych krakowskiego i lwowskiego ze stosunkami w okręgach takich samych sądów w Wiedniu i Pradze, wyprowadził wniosek, że zarówno co do obszaru poszczególnych okręgów sądowych, jako też co do liczby ludności, mieszkającej w tych okręgach, jak wreszcie co do agend, załatwianych przez sądy galicyjskie, panuje znaczna różnica na niekorzyść Galicyi. Ażeby dojść do stanu, równego z wyższym sądem wiedeńskim, musianoby utworzyć w krakowskim okręgu 99, w lwowskim 77 nowych powiatów sądowych. Odpowiednio do tego potrzebne jest także pomnożenie personalu urzędniczego i sędziowskiego w sądach krajowych.

Mowca polemizował następnie z wywodami p. Sommera, przyczem oświadczył, że naród polski wobec innych narodów w Państwie jest znacznie upośledzony. Gdyby tak nie było, p. Sommer nie miałby odwagi mówić o polskiej gospodarce, gdyż wnet okazałoby się, że gospodarka polska jest lepszą, aniżeli gospodarka p. Sommera. Wobec ataków p. Stachury na galicyjskich sędziów narodowości polskiej, wskazał mowca, że bezstronność i sumienne spełnianie obowiązków przez tę grupę urzędników stoi zbyt wysoko, ażeby ataki p. Stachury mogły ich dosięgnąć. Gdyby mowca brał sędziów polskiej narodowości w obronę przed nieprawdziwymi zarzutami p. Stachury, wyrządziłby wielką krzywdę swoim kolegom zawodowym w Galicyi.

P. Baczyński wywodził, że pp. Jabłoński i Dębski zarzutom, uczynionym przez p. Stachurę sędziom polskim w Galicyi wschodniej, w czambuł poprostu zaprzeczyli, mimo, że było ich obowiązkiem zbadać przytoczone fakty i dopiero później sąd wydać. Coraz bardziej zbliża się chwila, w której zastępcy ludów austryackich zaczynają się ujmować za dolą uciskanego narodu ruskiego. W Galicyi, wedle mowcy, istnieje konstytucya tylko na papierze.

Mowca użalał się na wykonywanie sądownictwa wobec Rusinów. Ażeby wstrzymać za każdą cenę wychodźtwo ruskich robotników rolnych i w ten sposób zapobiedz zwyżce płac, odmawia się rzekomo wydawania książeczek robotniczych; a bardzo często zatrzymuje się robotników w podróży i odsyła z powrotem do domu. Celem ustawy o krajowem Biurze pośrednictwa w pracy, uchwalonej przez Sejm galicyjski jest — zdaniem p. Baczyńskiego — powstrzymanie emigracyi ruskich robotników. Rusinom odmawia się koncesyi na Biuro pośrednictwa pracy. Namiestnik hr. Potocki miał oświadczyć, że prędzej dałby Rusinom Uniwersytet, aniżeli Biuro pośrednictwa pracy. Najwięcej naruszają władze — żalił się mowca — prawo o Stowarzyszeniach i zgromadzeniach. Zakazuje się rzekomo zgromadzeń ludowych, a nawet czas trwania tych zgromadzeń podlega ograniczeniu ze strony władz. P. Trylowskiemu pod tym warunkiem pozwolono urządzić zgromadzenie, że o zmroku miało być zamknięte. Inne zgromadzenie, na którem mowca był obecny, rozwiązano, ponieważ w dachu stodoły, w której się odbywało zebranie, zrobiono dziurę, ażeby nieco światła weszło do wnętrza, a starosta uznał to, jako zgromadzenie pod gołem niebem. Mowcę skazał sąd na dwa dni aresztu, mimo, iż ani nie zwoływał tego zgromadzenia, ani też dziury w dachu nie zrobił, później sąd apelacyjny uwolnił mowcę.

Celem tych — jak je nazywa p. Baczyński — prześladowań jest rzekomo wywarcie zemsty z powodu śmierci hr. Potockiego na możliwie największej liczbie Rusinów. Każde słowo Rusina o zamachu na hr. Potockiego, choćby było zupełnie niewinne, uznaje się za pochwalanie zamachu. Mowca wskazał na wykluczenie 6 i zasądzenie dwu gimnazyalistów za rzekome pochwalanie czynu Siczyńskiego lub z powodu spiewania pieśni o podobnej treści. Era Namiestnika Bobrzyńskiego rozpoczęła się — twierdzi p. Baczyński — nowem prześladowaniem „Siczy“, a nawet miał on postawić jako warunek objęcia urzędu Namiestnika prawo zniszczenia „Siczy“. Niestety trzeba stwierdzić, że także parlament traktuje kwestyę ruską obojętnie. Mimo to nie powinno się tracić nadziei, że nadejdzie czas, w którym cała Izba bardziej się zainteresuje gospodarką galicyjską, zwłaszcza, że gospodarstwo to oddziaływa także na inne kraje. Masowe morderstwo w Czerniechowie wydaje się p. Baczyńskiemu aktem zemsty za to, że hr. Korytowski przy ostatnich wyborach przepadł. Mowca na podstawie własnych dochodzeń stwierdza, że żandarmi nie mieli powodu do strzelania i wyraża przekonanie, że pierwszy strzelił leśniczy, który położył trupem 13-letniego chłopaka. Mimo to pozostał on na wolnej stopie, a ci sami żandarmi pełnią tam dalej służbę. Dom gminny, do którego miano przypuścić szturm, nie wykazywał wcale uszkodzeń. W dyskusyi nad wnioskiem nagłym, jaka w tej sprawie się odbędzie, okaże się, że na drugi dzień syn naczelnika gminy znosił kamienie i drzewo do domu naczelnika, aby wywołać mniemanie, że rzeczywiście przedmioty te rzucono na dom ten z tłumu.

Starostowie w Galicyi samowolnie rzekomo ogłaszają stan wyjątkowy. Z konfiskatami gazet ruskich idzie się tak daleko, że nawet interpelacye posłów ruskich się konfiskuje. Natomiast względy wobec organów wszechpolskich są rzekomo tak wielkie, że wolno im używać bezkarnie największych obelg wobec Rusinów, a nawet mogły się w nich pojawiać artykuły ze skonfiskowanych pism ruskich i prokurator zadowolił się tem, że prosił polskich redaktorów, aby w przyszłości więcej uwzględniali przepisy ustawy prasowej.

Mowca polemizował następnie z wywodami P. Ministra spraw wewnętrznych i rzekł, że Rząd centralny zawarł z Kołem polskiem spółkę, celem zniszczenia narodu ruskiego. Imieniem partyi radykalno-ukraińskiej, przeciw której w pierwszym rzędzie zwracały się słowa P. Ministra spraw wewnętrznych, oświadcza mowca, że przyjmuje ona to wyzwanie i walkę z Rządem póty prowadzić będzie, aż naród ruski uzyska wolność. Naród ten przetrwał pańszczyznę, przetrwa też i konstytucyę austryacką. (Wesołość i oklaski Rusinów).

P. Kuryłowicz oświadczył się za dalszym rozwojem niezawisłości stanu sędziowskiego, która jest pierwszym warunkiem sprawiedliwej judykatury. Sędziowie sami pragną, aby przez wzmocnienie ich niezawisłości podniósł się poziom stanu sędziowskiego, a do tego ich życzenia przyłącza się cała ludność. Rząd nie powinien być zbyt bojaźliwy.

Mowca wskazał następnie na to, że wiele ustaw nie odpowiada już dzisiejszym stosunkom i wymaga reformy. Przedewszystkiem ustawy cywilne; odnośny projekt wniesiony przez P. Ministra sprawiedliwości, nie usuwa wszystkich braków i nie zaspokaja wszystkich życzeń ludności. Także ustawa karna nie odpowiada już dzisiejszym stosunkom. Zwłaszcza domagał się mowca reformy przepisów o lichwie i zaprowadzenia surowych postanowień przeciw handlowi dziewczętami, rozpowszechnianiu chorób zakaźnych i niedbalstwu właścicieli fabryk.

Nieodzownym postulatem jest dalej zupełne odłączenie sądownictwa od administracyi, a w związku z tem w pierwszym rzędzie usunięcie t. zw. *Prügelpatentu.* Mowca jest zatem, aby procesy o posiadanie gruntów były prowadzone tylko przed sądami przy współudziale sędziów niezawodowych *(Laienrichter)* ze stanu chłopskiego. Mowca wskazał też na ogromne szkody, jakie ponosi ludność przez administracyę, a zwłaszcza skutkiem działalności organów bezpieczeństwa i żandarmów w Galicyi. Surowe przepisy, skierowane przeciw wszelkiemu nadużyciu władzy urzędowej, miałyby wielką wartość. Nieodzowną jest ścisła opieka nad sierotami, jakoteż ochrona tych dzieci, których rodzice uchylają się od swych obowiązków.

Wielką ulgą dla sądów byłoby zaprowadzenie wiejskich sądów pokoju jako stałych urzędów. Mowca domagał się dalej ułatwień przy legalizacyi podpisów na wzór ustawy wydanej w r. 1900 dla Tyrolu i żalił się, że wykonanie uchwalonej w ubiegłym roku ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych w Galicyi przewleka się ze względów fiskalnych. Do tych prac używa się bardzo młodych sędziów, którzy nawet nie rozumieją miejscowego dyalektu ludowego. Odbywają się targi o dyetę, szuka się rzekomo młodych sędziów, którzy gotowi są za małem wynagrodzeniem podejmować się wielkich trudów. zamiast powoływać na ten odpowiedzialny urząd samych sędziów doświadczonych. Co do procedury cywilnej, to szybkość i gruntowność postępowania cierpi z powodu braku urzędników sędziowskich i kancelaryjnych. W Galicyi nowa procedura wywołała nadzwyczajne pomnożenie agend w sądach, dawny personal zupełnie nie wystarcza i sędziowie muszą pracować z poświęceniem wszystkich sił, aby nie dopuszczać do nagromadzenia znacznych zaległości. Sąd wyższy zażądał wprawdzie znacznego pomnożenia sił sędziowskich i kancelaryjnych, ale

---

22

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

KRZYWDA.

Z francuskiego

IX.

(Ciąg dalszy).

Terrier powstał z miejsca, nieco wzburzony.

— Ach! — rzekł — oto jest kwestya, w której zdania nasze są różne.... Że chcąc uniknąć wszelkiege skandalu usuwasz żonę z domu, pojmuję, chociaż w braku ostatecznej zdrady, obecnie przynajmniej, twoje chrześciańskie uczucia możeby powinny natchnąć ciebie poczuciem wyrozumiałości, aby zabezpieczyć ją od winy na przyszłość.... Ale to należy do rzeczy nadto osobistych: nie mówmy o tem więcej. Otóż przyznaję, iż przebaczenie, zaś zastosowane nawet do winy dawnej, ułatwione nawet przyznaniem się do winy, jest oszukaństwem, gdyż nietylko duma, lecz i zazdrość zmysłowa temu się sprzeciwia. Cała istota ludzka, wybornie to pojmuję, protestuje w podobnym wypadku przeciwko kłamstwu podobnego ustępstwa. Bez wątpienia lepiej przeciąć węzeł gordyjski. Ja, filozof niezależny, przystałbym na rozwód; ty, katolik, zadowolisz się separacyą. Ostatecznie, jest to w każdym razie rozłączenie, rozerwanie, w braku innej rady; niech i tak będzie! Ale skoro do tego pospolitego, strasznego błędu, dołączy się inny, jeszcze gorszy — przepraszam ciebie mój drogi, że dotknę tej rany, która w tej chwili najboleśniejszą musi być dla ciebie — jeżeli do zdrady małżeńskiej przyłączy się oszukaństwo ojcowskie, skoro zachodzi kwestya już nie tylko pomiędzy małżonkami, ale pomiędzy mniemanym ojcem a dzieckiem, zerwanie związków małżeńskich nie powinno pociągnąć za sobą zerwania związków ojcowskich, nawet nieprawych, które istnieją skutkiem prawego i legalnego związku obojga małżonków. Ani prawo, ani etyka na to nie pozwala! Prawdziwym węzłem ojcowstwa jest wpływ moralny, przynależność rodzinna i prawna, która go stwarza. Wierzaj mi, że zaznałeś prawdziwego ojcowstwa, i nie masz żadnych wymówek, aby się go wyrzec, tak samo, jak prawo nie daje ci do tego żadnego upoważnienia!

Deprat teraz z kolei, nagle bardzo ożywiony, powstał z miejsca.

— Jakto! — zawołał — bardzo to łatwo powiedzieć! Ale już od dawna wiadomo, że filozofia służy nam przedewszystkiem do znoszenia dobrze przykrości zdarzających się naszym bliźnim!... Ach! bezwątpienia! co ciebie to może obchodzić, czy Gabryela jest moją córką, czy jakiegoś obcego, kogokolwiek? Jest zawsze Gabryelą, twoją chrzestną córką, dzieckiem, na które patrzyłeś z rozrzewnieniem jak rosło, rozwijało się. Jesteś zawsze jej chrzestnym ojcem! Ale ja!... Ja już nie jestem jej ojcem, słyszysz? Jestem już tylko naiwnym głupcem, starym, zdradzonym i oszukanym mężem, ojcem istoty, która nie urodziła się z jego krwi i kości, istoty, która wyzyskiwała nieprawnie jego pieszczoty i starania, która śmiesznością okryła nawet szlachetną jego dumę, że istotę próżną i lekkomyślną przekształcił na młodą dziewczynę, skromną, zapatrującą się poważnie na świat, która wkrótce stanie się żoną bez zarzutu i matką wzorową. Ach!... tobie się zdaje, że będę mógł w dalszym ciągu cieszyć się swojem dziełem i pocieszyć się, że jestem tylko ojcem przybranym!.... A więc, nie! Jedno drugiego nie wynagradza. A nawet, przychodzi mi ochota życzyć sobie, słyszysz! aby w podmuchu burzy, która rozwieje moje ognisko domowe, rozwiały się także zarodki cnoty, które zasiałem w tej obcej mi duszy.... Wiem dobrze co się mówi.... skoro chodzi o sąsiadów, a nie blizkich sobie: że jest się przedewszystkiem ojcem dzieci, które się kocha i że dzieci, zresztą są niewinne.... Ale wyjąwszy, iż ta filozofia jest więcej książkowa niż życiowa i ustępuje łatwo wobec brutalnych faktów, w moim wypadku jest jeszcze ta okoliczność, że kochałem Gabryelę raczej z obowiązku niż instynktownie: instynkt we mnie, czy to przypadkowo, czy z powodu tajemnej intuicyi, sprzeciwiał się czułości, tak samo zresztą jak u niej. Gwałtem więc, aby się tak wyrazić, zmuszałem się do serdeczności dla tego dziecka, ponieważ, dziwiąc się, że jest mi jakby obce, byłem tego pewny, że jest mojem własnem z krwi i kości.... Ale jeżeli jest dzieckiem innego, mam prawo wyrzec się jej, a to prawo daje mi nawet ustawa. Gabryela jest już pełnoletnia. Niechże sobie idzie z matką, albo sama, albo niech wychodzi za mąż za kogo zechce: wszystko mi jedno!

Terrier, szczerze zdumiony, patrzył na swego przyjaciela prawie z lękiem.

— I to ty mówisz w ten sposób? — szepnął wreszcie.

— Gdybyś był na mojem miejscu, mówiłbyś tak samo!

— Być może.... Filozofia, chętnie to przyznaję, jest przedewszystkiem tematem do dysput: skoro się cierpi, wywiera ona zupełnie ten sam skutek, co piękna przemowa przy bolu zębów. Ty, jednak jesteś pobożny, wierzący; otóż zdaje mi się, że nie powinieneś, skoro zagadnienie występuje wobec ciebie z całą surowością, wyrzec się rozwiązania tego zagadnienia za pomocą wiary. Małżeństwo jest albo instytucyą czysto ludzką, podległą wszystkim słabościom i zaślepieniom, wypływającym z bezsilności ludzkiej, albo jest to instytucya boska, kamień węgielny społeczności ludzkiej, zorganizowanej według objawionych zasad... A w takim razie religijny urząd ojca rodziny jest obowiązujący w każdym wypadku: ani winy matki, ani zawikłania lub niepewności ojcostwa nie zwalniają go z tych obowiązków...

— Jesteś świetny w tej roli! — zawołał Deprat. — Nietylko nie masz dzieci, ale jesteś kawalerem!

— Ech! tak, jestem starym kawalerem, a więc, tchórzem... Nazywają takich właściwie „mądrymi“, ale w gruncie rzeczy to na jedno wychodzi. Gdyż jeżeli kto się nie żeni, to prawdopodobnie dlatego, że boi się ryzykować; a jeżeli nie mamy koniecznej ochoty pchać się w ogień, to wskutek całkiem naturalnej ostrożności, która nie wiele się różni od tchórzostwa... Ba! stań się znowu człowiekiem wzniosłym i dobrym, człowiekiem wyższym, którego zawsze znałem, a będziesz zdania, że po nad zwykłymi, materyalnymi, że tak powiem związkami ojcowskimi, są związki duchowe, związki dusz. I pozostaniesz ojcem Gabryeli: ten jest ojcem, kto ukształtował duszę dziecka na obraz swojej...

— Ustawa — przerwał Deprat — mówi po prostu: „Ten jest ojcem dziecka, którego wskazuje małżeństwo. „Nie idzie jej o to, czy ten ojciec wywiera jakikolwiek wpływ na dziecko, którego ojcostwo zostało mu narzucone ustawą. I nic mnie nie objaśnia, czy prawo religijne pragnie pod tym względem pójść dalej niż prawo cywilne. Zostanę więc nominalnie, czy chcę, czy nie chcę, ojcem Gabryeli; po mojej śmierci majątek mój przejdzie na nią bezwarunkowo, ponieważ legalnie jest moją córką i córką jedyną. Ale, abym miał dalej pełnić moją rolę ojca, skoro obowiązki moje ustały z chwilą jej dojścia do pełnoletności, och! daleko do tego! Według prawa zadanie moje skończone, a serce nie zniewala mnie do żadnych dodatkowych obowiązków...

(Ciąg dalszy nastąpi).

to żądanie rozbiło się o małoduszność P. Ministra skarbu.

Mowca prosił P. Ministra sprawiedliwości, aby uczynił wszystko celem jak najrychlejszego pomnożenia personalu sądowego. Następnie przemawiał za tem, aby we wszystkich sądach przy naznaczaniu terminów uwzględniano oddalenie miejsca zamieszkania interesowanych osób od sądu i aby uchylono tym sposobem tak liczne wyroki kontumacyjne w Galicyi.

Mowca sformułował w dalszym ciągu swych wywodów następujące żądania: pomnożenie sądów, lepsze wyposażenie budynków sądowych i usunięcie konkurencyi zakładów karnych z robotnikami w rozmaitych gałęziach zarobkowania, przyznanie wynagrodzenia świadkom w postępowaniu karnem przy mniejszem oddaleniu niż 15 kilometrów, przyznanie dyet przysięgłym, poszanowanie języka małoruskiego we wszystkich urzędach Galicyi wschodniej.

Prosząc Rząd, aby wydał instrukcye, by żandarmi w Galicyi nie aresztowali lekkomyślnie i nielegalnie chłopów, wyraża mowca nadzieję, że Zarząd sprawiedliwości wszystkie te życzenia ludności spełni. (Oklaski u Rusinów).

Pp. Kohn i Kaftan oświadczyli się za budową kanału Dunaj-Odra-Wisła.

P. Zieleniewski wywodził, iż zdanie, jakoby przemysł był rzeczą prywatną wielkiego kapitału, należy raz usunąć. Grupa ta jest ważną dla dobra publicznego. Nie powinno się uważać zarobku za zbrodnię, a komisarza podatkowego za doskonałego człowieka, jeśli dokucza sąsiadowi. Przez przedłożenie planu reformy podatkowej nie uczyniono nic dla podatków osobistych i realnych. Gdy płacący podatki gruntowy i domowy zatrzymają dotychczasowe opusty, to w zamian przemysłowi i Tow. akcyjnym hojnie przyrzeczono, że i tak wysoki podatek nie będzie więcej podniesiony. Dalej wykazywał mowca, iż wskutek wysokich podatków nie mogą się w Austryi rozwinąć Towarzystwa akcyjne. Kiedy akcye pierwszeństwa Towarzystw niemieckich wynoszą 2.635 milionów marek, u nas wynoszą tylko 44·7 milionów. Z ostatniej sumy przypada 41 milionów na górnictwo i hutnictwo, a więc zaledwie 3·7 milionów na inne Towarzystwa przemysłowe. Podatek od akcyj pierwszeństwa przynosi tylko drobnostkę w kwocie 200.000 koron.

Przemysł oczekuje pomocy Państwa na polu ulepszenia komunikacyj, kolejnictwa i telefonów. Mowca wskazywał na zacofanie kolejnictwa austryackiego wobec zagranicy. Nigdzie te skargi nie są tak uzasadnione, jak w Krakowie. Postawione jeszcze w roku ubiegłym żądania co do rozszerzenia dworca kolejowego w Krakowie, nie zostały dotychczas spełnione. Konieczne są reformy na polu administracyjnem. Do nowo powstać mającego Trybunału sądowo-administracyjnego należy powołać także członków ze stanu przemysłowego.

Bardzo ważne jest dla Galicyi podniesienie szkolnictwa technicznego. Politechnika we Lwowie niedomaga silnie skutkiem niedostateczności środków technicznych i naukowych. Urządzenie nowoczesnego laboratoryum maszynowego jest konieczne. Ministerstwo skarbu musi dać na to potrzebne środki.

Skuteczną drogą do poparcia przemysłu w Galicyi jest utworzenie szkoły werkmistrzów.

Polacy nie żądają przywilejów, lecz stawiają uprawnione żądania, bo jeżeli nazywa się Galicyę z pewną słusznością krajem biednym, to bieda ta wynikła jedynie skutkiem administracyi, jaka panowała do r. 1866 i ówczesnej polityki ekonomicznej. Przed anektowaniem Galicya była krajem zamożnym i posiadała kwitnący przemysł. Austryacka administracya potrafiła przez weksacye fiskalne zniszczyć ten przemysł. Teraz należy te dawne grzechy przynajmniej w części naprawić. (Oklaski Polaków). Silna konjunktura światowa ostatnich lat skończyła się i grozi prawie przesilenie ekonomiczne. Bogate zapasy finansowe Państwa potrzebne są na konieczności państwowe, na upaństwowienie kolei, inwestycye kolejowe, budowle wodne i ubezpieczenie na starość. Mowca przestrzegał przed małostkowem traktowaniem polityki przemysłowej. Zwrócił też uwagę Ministerstwa handlu na to, aby zerwało z dotychczasowem nieszczęsnem postępowaniem w sprawie kanału Dunaj-Odra-Wisła i protestował przeciw takiemu postępowaniu jak najostrzej i najenergiczniej. (Oklaski Polaków). Jeżeli nie będzie jak najrychlej rozpoczęta budowa kanału z obu końców, to Polacy wyciągną z tego wszelkie konsekwencye parlamentarne. (Potakiwania). Galicya stoi wobec alternatywy: albo eksport towarów, albo eksport ludzi. Trzeciego sposobu niema. (Oklaski i brawa na ławach polskich).

Na tem obrady przerwano.

Wiceprezydent Starzyński zabiera głos i powiada: Poseł dr. Małachowski przed kilku godzinami zmarł. (Posłowie wstają z miejsc). P. Małachowski był członkiem tej Izby od jesieni 1904, a mianowicie z początku wszedł jako zastępca Izby handlowej i przemysłowej, a obecnie jako zastępca pierwszego okręgu wyborczego m. Lwowa. Prócz tego był przez dłuższy czas członkiem Sejmu gal., a także prezydentem m. Lwowa. Ostatnio był przewodniczącym nieustającej komisyi przemysłowej. Dr. Małachowski odznaczał się wielkiemi zaletami charakteru, niezmordowaną pilnością, wielką uprzejmością. Także w tej Izbie umiał pozyskać sobie samych tylko przyjaciół, a w pracach jej brał żywy i gorliwy udział. Przypominamy sobie wszyscy, jak jeszcze kilka tygodni temu, już ciężko chory, mimo odradzania lekarzy, przybył do Izby, aby wziąć udział w dyskusyi, ważnej dla jego ściślejszej ojczyzny i jego narodu. Zachowamy mu wszyscy trwałą, przyjacielską pamięć. Panowie przez powstanie daliście dowód swych uczuć i pozwolicie, aby tę manifestacyę żałobną i sympatyę dla zmarłego uwidoczniono w protokole urzędowym. (Potakiwania).

Na tem posiedzenie zamknięto.

Dziś zebrała się Izba na obrady o godz. 11 rano.

Z Koła polskiego.

Koło polskie odbyło wczoraj po południu posiedzenie.

Na początku posiedzenia Prezes dr. Głąbiński zawiadomił zebranych o zamiarze skrócenia dyskusyi budżetowej tak, aby we czwartek mogło nastąpić głosowanie. Dalej zawiadomił o przyznaniu pożyczce krajowej i m. Krakowa pupilarnego bezpieczeństwa, które będzie uchwalone przy budżecie, a więc bez wniosku nagłego. Podał również do wiadomości zamiar Rządu w sprawie przyjścia z pomocą przemysłowi naftowemu.

Przystąpiono do zmiany statutu.

Po referacie p. Germana uchwalono § 15 w następującym brzmieniu: Komisya parlamentarna składa się: a) z prezesa i trzech wiceprezesów, stale zasiadających, b) z siedmiu członków wybieranych co dwa miesiące na posiedzeniu, umyślnie w tym celu zwołanem.

Wybór komisyi parlamentarnej odbędzie się na dzisiejszem posiedzeniu.

Miano jeszcze dyskutować nad ustawą o podatku wódczanym, ale zamiast tego odbyła się długa dyskusya formalna, poczem odroczono posiedzenie do dnia następnego.

Konferencya przewodniczących klubów.

Na wczorajszem posiedzeniu przewodniczących klubów zakomunikowano na wstępie prośbę o liczny udział parlamentarzystów w miedzynarodowej konferencyi pokojowej, która odbędzie się 10 września w Berlinie.

Następnie zaproponował Prezydent Izby posłów dr. Weisskirchner, aby dyskusyę budżetową zakończyć we czwartek, tak, aby w piątek lub sobotę przyszło do głosowania i odesłania budżetu do Izby panów. Niektórzy przywódcy klubów oświadczyli się za skróceniem dyskusyi przez zrzeczenie się głosu i złożyli imieniem swych klubów oświadczenie co do zrzeczenia się części lub całej reszty przeznaczonego dla nich czasu.

P. dr. Lueger oświadczył się przeciw przerwaniu dyskusyi budżetowej, tak samo p. Seitz wystąpił również przeciw ograniczeniu dyskusyi.

P. Romańczuk wywodził, że nie może przyłączyć się do propozycyi zrzeczenia się kontyngentu mowców.

Postanowiono w końcu według możności wziąć pod obrady Izby po budżecie przedłożenia załatwione dziś w komisyi budżetowej.

Chrześciańsko-socyalni w sprawie Wahrmunda.

Na wczorajszem posiedzeniu chrześciańsko-społecznego stronnictwa uchwalono, jak donosi jedna z parlamentarnych korespondencyj, następującą rezolucyę: Chrześciańsko-społeczne Zjednoczenie ubolewa, że profesor Wahrmund powołany został do Pragi, zamiast, by mu wytoczono dochodzenia dyscyplinarne i wydalono ze służby. Klub wyraża oczekiwanie, że podobne wypadki nie powtórzą się więcej i domaga się szczególnie, aby równouprawnienie katolickich studentów przeprowadzone było przez Ministerstwo z całą stanowczością, nawet wbrew woli poszczególnych rektorów.

Opieka nad dziećmi.

Lwów, 24 czerwca.

Jak się dowiadujemy, zgodził się P. Minister skarbu w ostatnich dniach na wygotowany przez Ministerstwo sprawiedliwości projekt ustawy o wychowaniu i opiece nad dziećmi (Fürsorgeerziehung). Ponieważ jedynie kilka mniej ważnych kwestyj stanowi przedmiot rokowań między interesowanemi Ministerstwami, przeto P. Minister sprawiedliwości będzie mógł przedłożyć projekt tej ustawy jeszcze podczas bieżącej sesyi albo najpóźniej na początku jesiennej sesyi Rady państwa.

Projekt ustawy dotyczy wychowania zaniedbanych lub na niebezpieczeństwo zaniedbania narażonych osób nieletnich i młodocianych na koszt publiczny. Opieka ta wychowawcza ma być zarządzona przez sąd, ale przeprowadzona przez komisye krajowe, czy to przez pomieszczenie wychowanka w jakiejś rodzinie, czy też w zakładzie wychowawczym lub poprawczym.

Wychowanie to tworzy istotne uzupełnienie zaproponowanych niedawno przez Rząd nowych norm o karno-sądowem traktowaniu osób młodocianych. We wszystkich krajach kulturalnych, które przez rozwój stosunków społecznych zmuszone są przeciwdziałać wzrastającemu zaniedbaniu młodzieży, uchodzi wychowanie opiekuńcze za najodpowiedniejszy środek do zwalczania wzrostu liczby przestępstw i do ochrony ogółu przed zwiększeniem się ciężarów, które wynikają z pieczy o osoby pod względem fizycznym, umysłowym i moralnym podupadłe i skutkiem tego potrzebujące pomocy.

Urządzenia, o jakich traktuje projekt ustawy, stworzą także dla prywatnej działalności nowe zadania, bo u nas tak jak w Ameryce, Anglii, Francyi i Niemczech, które przodowały pod względem wzorowych urządzeń, trzeba będzie przy wykonaniu liczyć także na współdziałanie społeczeństwa.

Byłoby pożądane, ażeby ustawa ta przez wszystkich upragniona, jak najrychlej przyszła do skutku i aby przez to mogło być urzeczywistnione w wielkim stylu jedno z najdonioślejszych zarządzeń ochronnych dla młodzieży, państwa i społeczeństwa.

KRONIKA.

Lwów, 24 czerwca.

— Kalendarz.

Czwartek (25 czerwca): Prospera. — Włastymiła. — Onufrya prep.

Wschód słońca o godzinie 3·30 rano, zachód słońca o godzinie 7·22 po południu.

— Z c. i k. armii. *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Zamianowani zostali: pułkownik Franciszek Scholz, komendant 24 pp., komendantem 3 brygady piechoty, a pułkownik 11 pp. Karol John, komendantem 24 pp.

Pułkownik Edward Lunda, komendant 10 pułku haubic polowych, otrzymał jednoroczny urlop, w miejsce zaś jego zamianowany został komendantem tego pułku podpułkownik Rudolf Lechner.

— Wykład habilitacyjny. Wczoraj przed południem odbył się na tutejszym Uniwersytecie wykład habilitacyjny dr. Franciszka Krczeka, profesora gimnazyalnego, p. t. „Teorya niewoli prasłowiańskiej". Dr. Krczek habilitował się ze slawistyki porównawczej.

— Wiadomości kościelne. Dyecezya lwowska obrz. łać. Przeniesieni: ks. Stanisław Trychta z Podhajec do Zawałowa, ks. Aleksander Dworzański z Mikuliniec do Podhajec. Konkurs ogłoszono na probostwo w Toustem do końca lipca, na jedną posadę wikaryusza kościoła katedralnego do 15 lipca. Odnośnie do konkursu na probostwo przy kościele św. Anny we Lwowie ogłosił konsystorz, że w Kleparowie utworzona będzie ekspozytura samoistna, a niektóre ulice z tej parafii przydzielone będą do powstać mającej parafii przy kościele św. Elżbiety.

Dyecezya przemyska obrz. łać. Instytuowany na probostwo w Krośnie ks. Antoni Koleński, dziekan i proboszcz w Rymanowie. Zamianowany administratorem w Nowosielcach kozickich ks. Józef Dziedzic, administrator w Stanach. Przeniesieni: ks. Antoni Ziemba, administrator w Nowosielcach kozickich, na posadę kooperatora ad personam w Porażu; ks. Andrzej Gorczyca, wikary w Drohobyczu, do Rzeszowa.

— Z lwowskiej Rady miejskiej. Na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, uznała Rada, po wysłuchaniu referenta komisyi weryfikacyjnej r. dr. Obmińskiego, akt wyboru 56 członków Rady miejskiej, a to 50 na lat sześć, a 6 na lat trzy, dokonany w dniach 26 marca i 19 maja b. r. za ważny i legalny, odrzucając równocześnie wniesione przeciw temu wyborowi protesty pp.: Jana Gryglaszewskiego, Henryka Salvera i Jana Śliwińskiego.

Następnie dokonała Rada wyboru komisyi matki, która ma przygotować propozycye składu poszczególnych sekcyj i komisyj. Do komisyi-matki wybrani zostali pp.: dr. Adam, dr. Aschkenase, dr. Dziwiński, Hawranck, Ihnatowicz, dr. Lisiewicz, dr. Mikołajski, dr. Pisek, dr. Roszkowski, dr. Pawlewski, Riedl, Szydłowski, dr. Stesłowicz, Sklepiński, dr. Szpilman, Śliwiński i dr. Wassung.

— Konkurs. Akademia Umiejętności w Krakowie ogłosiła konkurs na 2 stypendya im. bł. p. Henryka Wohla. Stypendya wynoszą po 900 K. rocznie i będą wypłacane w dwóch ratach, z początkiem zimowego i letniego półrocza każdorazowego roku szkolnego. Petenci powinni wykazać, że są albo pochodzenia włościańskiego, a to z Galicyi zachodniej lub Królestwa Polskiego, lub że są Polakami wyznania mojżeszowego i stałymi mieszkańcami Galicyi zachodniej lub Królestwa Polskiego.

Podania zaopatrzone: a) w metrykę chrztu, b) świadectwo ubóstwa, c) świadectwo przynależności, d) dowody uczęszczania na Uniwersytet i e) świadectwa kollokwialne albo inne, im równoznaczne świadectwa uniwersyteckie z dobrym postępem — należy wnosić do Zarządu Akademii Umiejętności do dnia 20 października b. r.

— Lwowska Izba handlowa i przemysłowa odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 25 b. m., o godzinie 5 po południu.

— Z lwowskiego Towarzystwa lekarskiego. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, dnia 26 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Towarzystwa.

— Zniżenie cen soli jadalnej. Chcąc uczynić zadość wyrażonemu ogólnie życzeniu, wdrożyło Ministerstwo skarbu rokowania z galicyjskim Wydziałem krajowym, celem wprowadzenia w całym kraju jednolitej zniżonej ceny za sól jadalną w sprzedaży drobiazgowej.

Przyznawszy Wydziałowi krajowemu rozmaite udogodnienia przy poborze soli z salin, osiągnęło Ministerstwo ten przez szerokie warstwy ludności pożądany wynik, że Wydział krajowy zobowiązał się sprzedawać począwszy od 10 lipca b. r. sól jadalną tak warzonkę, jak i kamienną w drobnej sprzedaży po jednolitej cenie 20 halerzy za kilogram soli w opakowaniu papierowem, zabezpieczającem sól przed zanieczyszeniem i zmniejszeniem wagi.

Sól kamienna jadalna będzie sprzedawaną od powyższego terminu tylko w jednym gatunku.

— Międzynarodowe wyścigi motorów i cyklistów odbędą się we Lwowie w dniach 28 i 29 b. m. na torze za rogatką Stryjską.

— Wycieczkę sokolą do Stryja urządza wydział V (lwowskiego) okręgu w niedzielę d. 28 czerwca r. b., na uroczystość 20-lecia tamtejszego „Sokoła". Program obejmuje różne ćwiczenia gimnastyczne, oraz zawody jednostek o nagrody, ofiarowane przez gniazdo stryjskie. Wyjazd z głównego dworca we Lwowie o godzinie 7·30 rano, powrót o 11 wieczorem.

Dla osób, które zostaną na drugi dzień (poniedziałek 29 b. m. św. Piotra i Pawła), projektowaną jest wspaniała wycieczka turystyczna koleją ze Stryja do Synowódzka o godzinie 6·10 rano, a ztąd koleją leśną między rzeką a stokami Paraszki do uroczych skał w Uryczu, względnie do Majdanu, a także przez Synowódzko do dzikiej groty w Rozhurczu, poczem powrót z Lubieńca do Stryja o godz. 6 wieczorem.

△ Samobójstwo. W mieszkaniu własnem przy ulicy Kleinowskiej l. 4 odebrał sobie wczoraj życie wystrzałem z rewolweru 31-letni komisarz powiatowy, Antoni Agopsowicz. Powodem samobójstwa miało być silne rozdrażnienie nerwów.

△ Ogień piwniczny. W piwnicy realności przy ulicy Bożniczej l. 19, w której mieści się skład starych kanap i słomy tapicera, Simy Weitza, wybuchł wczoraj ogień, który jednakże wkrótce ugasiła wezwana straż pożarna.

△ Znaleziono: w ulicy Łyczakowskiej srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem; obok gmachu gal. Kasy Oszczędności asygnatę Banku austro-węgierskiego na 1000 koron.

△ Nieszczęśliwy wypadek. Woźnica u przedsiębiorcy budowlanego p. Ulama, nazwiskiem Paweł Szołdra, jadąc wczoraj ulicą Łyczakowską wozem, napełnionym piaskiem, upadł z kozła tak nieszczęśliwie pod koła, iż odniósł znaczne obrażenia na obu nogach.

Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, udzieliwszy mu pierwszej pomocy, przewiozło go do szpitala powszechnego.

△ Kronika policyjna. Do mieszkania p. Heleny Boznańskiej przy ul. Arciszewskiego l. 2 dostał się wczoraj złodziej, po otwarciu drzwi witrychem i skradł srebrną broszkę pozłacaną i męski garnitur marynarkowy bronzowego koloru.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Onufry Kaczorowski, ekspedyent poczt i telegrafu, w 43 r. życia; Michał Mierzwiński, majster kowalski, w 64 r. życia;

w Buczaczu, Aniela z Radewiczów Sozańska, żona starszego komisarza pow.;

w Krakowie, Bolesław Sawiczewski, b. właściciel dóbr ziemskich, w 78 r. życia;

w Nauheim, Aurelia z Urbańskich Csesznakowa, żona adwokata w Krakowie;

w Madrycie, sławny hiszpański kompozytor, Fryderyk Chucca, w 62 r. życia;

— Rada miasta Krakowa odbyła wczoraj posiedzenie, na którem wybrano ponownie I. wiceprezydentem dr. Henryka Szarskiego, kupca; II. wiceprezydentem radcę budownictwa, Józefa Sarego 61 głosami na 68 głosujących. Sześć kartek oddano białych.

— **Wyścigi konne w Krakowie.** Przy pięknej pogodzie odbył się wczoraj drugi dzień wyścigów konnych. Na trybunach publiczność dość znacznie zebrana, ale uderza brak barwnych stro,ów pań. Biegów było ogółem sześć.

W biegu pierwszym (nagroda rządowa, bieg płaski, panowie jeżdżą). Biegało pięć koni. Pierwszy przybył rotm. Ed. Kollera 4-l. gn. og. „Przyjaciel“, drugi p. Kaz. Ostoi Ostaszewskiego „Timak“, trzeci por. J. Hallera 3-l. gn. klacz „Brenta“. Totalizator 10 : 15.

W biegu drugim (oficerski bieg z płotami) biegały dwa konie. Pierwszy rotm. Ed. Kollera „Coquin“, drugi rotm. Hagelina „Hawkdale“. Totalizator 10 : 13.

W biegu trzecim (wyścig myśliwski zamku łańcuckiego, panowie jeżdżą): pierwsza st. gn. kl. por. Herm. Marnegga „Vigjałek“, drugi 5-l. ciemno-gn. w. rotm. hr. Bogum. Clam-Martinica „Florian“, trzeci st. c. gn. w. por. Hugona Mac Nerwin O'Kellye'go „Gałgan“. Totalizator 10 : 39.

W biegu czwartym (nagroda rządowa, Steeple chase, panowie jeżdżą): pierwsza 4-l. kaszt. kl. Zdzisława hr. Tarnowskiego „Danusia“, druga st. gn. kl. rotm. Kollera „Irland“, trzecia st. kara klacz br. O'Kellye'go „Moja“· Totalizator 10 : 14. Biegały cztery konie.

W biegu piątym (steeple chase armii) stanął do startu tylko jeden koń „Timeles“ 5-l. gn. kl. rotm. Hagelina.

W biegu szóstym (nagroda pań, steeple chase, panowie jeżdżą): pierwszy rotm. Ed. Kollera 6-l. gn. og. „Panicz“, druga p. Kaz. Ostoi Ostaszewskiego 4-l. kaszt. kl. „Liliszka“. Totalizator 10 : 13.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 lipca b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Żerosławicach tygodniowo trzyrazową (w poniedziałek, środę i piątek) służbę listonosza wiejskiego, dla miejscowości Podlubomierz, Kawec, Bojańczyce, Krasna, Lasosice i Słupia.

— **Straszny wypadek.** Z Czerniowiec donoszą: Z osób zarażonych bakcylami nosacizny z rozbitej w laboratoryum epruwetki — o czem wczoraj donosiliśmy — laborant Marko znajduje się w agonii. Stan prof. dr. Luchsa jest prawie beznadziejny. Sekcya zwłok, przeprowadzona u zmarłego asystenta Arnosta, wykazała nosaciznę płuc. W mieście panuje obawa co do rozszerzenia się tej strasznej choroby.

— **Wielki pożar.** W miejscowości Zirl pod Insbruckiem spłonęło onegdaj 164 domów mieszkalnych, oraz wszystkie budynki gospodarcze. Dwie osoby zginęły w płomieniach, a cztery odniosły ciężkie rany. Pożar wznieciły bawiące się zapałkami dzieci.

— **Stutysięczny gość na wystawie.** Z Pragi donoszą: W ubiegły czwartek mieliśmy pierwszą uroczystość wystawową: stutysięczny gość, płacący wstęp, przeszedł przez bramę! — Uroczystości tej spodziewano się już we wtorek; niestety, złośliwa pogoda wpłynęła znacznie na frekwencyę. Tuż po godzinie 9 rano, gdy już tylko 500 brakowało do 100.000, zamknięto wszystkie turnikiety, prócz jednego, w głównej bramie, przy którym zebrał się komitet kontrolujący. O godzinie 9 minut 30 zawołał radca dr. Hotowetz, chwytając za ramię szczęśliwego gościa:

— Oto on! Mamy go!

Uczczony w ten sposób głęboko się zaląkł i kurczowo ściskał za rękę ojca, który wszedł przed nim, i matkę, która szła za nim. Bohaterem stutysięcznym bowiem był mały, dziesięcioletni chłopczyna, syn wieśniacina, Jan Beran z Zehuni, który, korzystając ze święta, przyjechał zobaczyć pierwszy raz w życiu Pragę i wystawę. Ani pomyślał, co go czeka!

Nałożono mu na ramię atłasową opaskę z haftowaną cyfrą 100.000, odfotografowano w lot i wywieszono jego podobiznę na pawilonie dyrekcyjnym, obdarowano stałemi kartami na wszelkie widowiska i losami loteryi wystawowej i oprowadzano tryumfalnie po całej wystawie, karmiąc i pojąc uszczęśliwioną rodzinę, która z dumy i radości co chwila płakała.

Uczcił go nietylko komitet, ale i wystawcy; dary płynęły tak licznie, że wszystko troje nie mogli ich unieść. Trzeba było odstawić osobnego służącego, który podarki odniósł do kancelaryi, zkąd pocztą odesłane zostały na miejsce przeznaczenia. Mały wieśniak może założyć sklepik wiejski, tyle mu nadawano ciast, cukrów, mydeł, perfum, kadzideł, papieru, ołówków, piór i atramentu, zeszytów i notatek, kart z widokami, szynek, głów cukru, a nawet takich przedmiotów, jak kapeluszy, bucików, bluzek i t. d. Chłopak przez całodzienny czas pobytu był oszołomiony, dopiero w dziecięcy zabawowej przyszedł do siebie. Najwięcej cieszyło go to, gdy różni przekupnie, sprzedający medale pamiątkowe, obwiesili nimi jego pierś. Wyglądał istotnie jak generał, który wygrał pół setki bitew.

Noc czarów.

(i) Zatem dziś stąpi znowu pod osłoną nocy cała rzesza dziwów na ziemię, aby uczucia i myśli tych, którzy zachowali wiarę wendy, wprowadzić drogą różami usłaną w zaklęte światy.

Długi szereg wieków przeszedł nad ziemią naszą, lecz nie zatarł on wspomnienia obchodu, sięgającego czasów zamierzchłych, gdy na „kupałę“, w czasie „letniego przesilenia“, lud palił ognie, szukał po nocy kwiatu paproci, bo w pojęciu ludu noc to czarów, potęg nadziemskich.

Poszukiwania dokonane przez rozmaitych uczonych dowiodły, że palenie ogni w noc 24 czerwca praktykowane było i bywa dotychczas tylko wśród ludów słowiańskich. W niektórych okolicach Niemiec również zwyczaj ten istnieje, lecz — jak przypuszczają badacze — jest on pozostałością czasów, w których stopa germańska nie deptała jeszcze owych okolic, a żyły w nich tylko plemiona słowiańskie, lub ze Słowianami spokrewnione.

Ze wszystkich obchodów starodawnych „noc świętojańska“ jest najdawniejszą. Był czas, że występowano przeciw niemu energicznie; duchowieństwo zabraniało palenia ogni w noc świętojańską, uważając ceremoniał ten za pogański. Później sobótka stała się obchodem zwyczajowym, bez charakteru religijnego, zostawiono ją więc w spokoju. Kochanowski — poeta, jak wiadomo, bardzo religijny, nakreślił poemat na cześć sobótki, w którym zaznaczył, że „na dzień św. Jana, zawżdy sobótka palana“ i zachęcał do utrzymania tego obchodu, mówiąc: „święto niechaj świętem będzie; tak bywało zawsze, wszędzie“.

W Warszawie niegdyś uroczyście obchodzono noc świętojańską. Ognie płonęły wszędzie za murami miasta, głównie zaś nad Wisłą, w okolicach dzisiejszych Rybaków i Dynasów. Procesye już wieczorem modliły się „u figur“, poczem szły ku rzece, gdzie zapalano stosy przygotowane, tańczono przy nich i śpiewano. Warszawa rozrastała się powoli w stronę rzeki, sobótka stała się przyczyną kilku pożarów, — wreszcie za Augusta III. zabroniono palenia ogni. Pozostało tylko puszczanie wianków, praktykowane zazwyczaj przez dziewczęta przed zapaleniem ognisk sobótkowych.

W początkach XIX. wieku puszczanie wianków odbywało się w nocy 24 czerwca z wielką uroczystością. Uczestniczyły w niej niemal wszystkie cechy. Każda „profesya“ miała swój wianek symboliczny. Zdala poznać można było „wianek stolarski“, mający formę stosu z wiór, stoczkami poprzetykanego, — powroźniczy, z konopi, powrozów i sznurów, — szewski z odpadków skór najrozmaitszych, — krawiecki z płatków sukna, — bednarski z klepek i obręczy. Czeladź uganiała się na łodziach za tymi wiankami, ścigała je, chwytała między żerdzie.

Około roku 1850 zniknęły na czas niejaki wianki na Wiśle. Dopiero Towarzystwa sportowe, a głównie wioślarskie przypomniały nam obyczaj prastary. Nad brzegiem Wisły zaczęły się też pojawiać płonące beczki smolne.

W Krakowie puszczanie wianków praktykowano bez przerwy od najdawniejszych czasów. Oczywiście cały tajemniczy urok obrzędu ludowego rozpłynął się bez śladu we wspaniałości igrzyska wielkomiejskiego, które roztacza przepych materyalny w miejsce fantazmatów wierzącej wyobraźni ludowej.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Ostatnie trzy wieczory wypełniły wznowienia dawno u nas niegranej „Intratnej posady“, „Pana Damazego“ i „Markiza de Priola“ z p. Kamińskim w roli Jusowa, rejenta Bajdalskiego i Markiza.

W Jusowie zobaczyliśmy z niezmierną drobiazgowością opracowaną sylwetę czynownika rossyjskiego, w Bajdalskim umiał Kamiński podkreślić przedewszystkiem charakter polskiego typu komedyowego, w Markizie okazał się prawdziwym mistrzem kunsztu aktorskiego, wygrywając w tej roli najświetniejsze atuty swego talentu.

Kreacyę ową omawiano już niejednokrotnie u nas i w Warszawie, podnosząc jej zalety, które stawiają p. Kamińskiego w rzędzie najlepszych wykonawców tej roli, wczorajsze zaś przedstawienie „Markiza de Priola“ utwierdziło tylko to przekonanie.

Markiza grał p. Kamiński dawniej w ten sposób, że tworzył zeń postać charakterystyczną, nie pozbawioną nawet pewnych cech komicznych. Pewna ostrość konturu scenicznego, wywołana takiem pojęciem roli, ustąpiła jednak obecnie w zupełności, a całość kreacyi zbliżyła się więcej do tego typu, jaki tworzy Le Bargy w Komedyi Francuskiej, który czyni z Markiza wytwornego salonowca i uwodziciela. Ten sam ton pańskiej grandezzy podchwytuje p. Kamiński bardzo szczęśliwie, podkreślając go jeszcze odpowiednią charakteryzacyą i wytwornością swego wyglądu. Nic więc dziwnego, że „Markiz de Priola“ miał wczoraj ogromne powodzenie, a zapełniona do ostatniego miejsca widownia wywoływała po każdym akcie znakomitego artystę kilkakrotnie, darząc go niemilknącymi długo oklaskami.

Całe w ogóle przedstawienie „Markiza de Priola“ wywarło wczoraj jak najlepsze wrażenie, które zawdzięczamy nietylko p. Kamińskiemu, lecz także współgrającym z nim artystom. Z dawnej obsady pp. Bednarzewska i Feldman, z nowej pp. Trapszo, Wostrowski i Karszo zasłużyli na słowa pochwały i szczerego uznania.

P. Trapszo zagrała rolę pani de Valleroy z artystyczną miarą i wdziękiem, młodzieńcza postać Piotra Morain znalazła w p. Wostrowskim bardzo dobrego wykonawcę, nawet drugoplanowy typ cnotliwej pani de Savieres zyskał na wyrazistości dzięki p. Karszo, która czyni coraz widoczniejsze postępy w pracy nad rozwojem swego talentu. *(aw.).*

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie. Dziś, we środę „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkiego. Gościnny występ Kazim. Kamińskiego.

We czwartek „Bogaty wujaszek“, komedya w 4 aktach K. Karlweissa. Gościnny występ Kazim. Kamińskiego.

W piątek „Pan dyrektor“, komedya w 3 aktach A. Bissona i F. Carré. Gościnny występ Kazim. Kamińskiego.

W sobotę „Dom otwarty“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego. Gościnny występ Kazim. Kamińskiego.

W niedzielę, „Łapownicy“ (Intratna posada) komedya w 5 aktach Aleksandra Ostrowskiego. Gościnny występ Kazimierza Kamińskiego.

✣ Godzimir Małachowski.

W sile wieku, niemal w toku działalności parlamentarnej, zmarł wczoraj w Wiedniu jeden z najgorliwszych u nas pracowników na niwie publicznej, ś. p. dr. Godzimir Małachowski.

Wielostronna działalność zmarłego przedwcześnie posła nadała postaci jego wielką popularność, zwłaszcza w ojczystym Lwowie, gdzie w szerokich kołach umiano należycie cenić jego niezmordowaną, a zawsze ku szlachetnym celom i powszechnemu pożytkowi skierowaną pracowitość.

S. p. Małachowski urodził się we Lwowie dnia 31 października 1852. Ojciec jego był archiwaryuszem w galicyjskiem Towarzystwie kredytowem ziemskiem. Po ukończeniu Uniwersytetu ś. p. Małachowski poświęcił się stanowi adwokackiemu i niebawem zajął jedno z najwybitniejszych stanowisk wśród palestry lwowskiej. Gruntowna znajomość ustaw, zdolność oryentowania się w zawiłych sprawach i łatwość swady, pasowały go na doskonałego rzecznika. Objąwszy syndykat Gal. Kasy Oszczędności, wszedł na widownię życia publicznego. Nie było niemal żadnego z pożytecznych Towarzystw, do którego by nie należał, było zaś wiele takich, w których cały niemal ciężar spraw spoczywał na ś. p. Małachowskim.

Pracował także w Radzie miejskiej i taką przytem okazał znajomość stosunków miejskich, zarazem zaś tyle rozwinął zapału, że po ustąpieniu ś. p. Mochnackiego w r. 1896 powierzono mu godność prezydenta miasta Lwowa. Godność tę dzierżył przez lat 9, a jakkolwiek nie brakło przeciwni'ów i krytyki nieraz aż nazbyt ostrej — właśnie owo dziewięciolecie rządów Małachowskiego stanowi w dziejach naszego miasta okres dodatniego przełomu, okres pchnięcia Lwowa naprzód w kierunku postępu, w kierunku przemiany na wielkie miasto, o charakterze prawdziwie europejskim. Wodociągi, rzeźnia miejska, tramway elektryczny, teatr miejski, Muzeum przemysłowe itd., itd., — wszystko to powstało w erze Małachowskiego i w mniejszej lub większej mierze jego głównie było zasługą. Pod rządami Małachowskiego powstał Lwów nowożytny — zmieniła się niemal z gruntu fizyognomia miasta, któremu groziło już, skutkiem lękliwej gospodarki poprzedników, pozostanie wielkim zaściankiem.

Wybrany w r. 1904 posłem do Rady państwa, po ustąpieniu z prezydentury miasta, przeniósł główny punkt ciężkości swej pracy na arenę parlamentarną, gdzie z tą samą energią działał ku pożytkowi kraju. Zwłaszcza jako przewodniczący komisyi przemysłowej, doprowadzeniem do skutku noweli do ustawy przemysłowej, położył ogromną zasługę. Nie zamknął się zresztą w sprawach przemysłu; ilekroć wymagał tego interes kraju; ilekroć zdarzyła się chwila gorętsza, występował jako dzielny szermierz interesów polskich. Pamiętną pozostanie zwłaszcza wyborna jego, na bogatym materyale historycznym i statystycznym oparta mowa, wygłoszona przed kilku tygodniami w dyskusyi galicyjskiej, dla odparcia zarzutów uczynionych Polakom przez posłów ukraińskich.

W Sejmie, w którym od szeregu lat również zasiadał, popierał ś. p. Małachowski przedewszystkiem interesy nauczycielstwa ludowego, do czego czuł się obowiązanym jako przewodniczący i honorowy członek Towarzystwa pedagogicznego. Od szeregu lat ponawiał w Sejmie swe wnioski o poprawę bytu nauczycieli, aż wreszcie zdołał je w Sejmie przeprowadzić. To też nauczycielstwo otaczało go zawsze szczerą miłością.

Ś. p. Małachowski należał do ludzi, którym życie nie sypie kamieni pod nogi; ale gdy innych powodzenie odurza i wiedzie w odmęty gnuśnego życia, on nietylko nie popadł w kwietyzm, lecz owszem w powodzeniu znajdował bodziec do tem energiczniejszej pracy. Że zaś na tylu polach i z takim ferworem usiłował jak najwięcej oddać pożytku sprawie publicznej — często więc spotykał się (brzmi to jak paradoks, w życiu wszakże bywa tak nieraz) z uprzedzeniami i jawną animozyą. Nie zrażało go to jednak, a wytrwałość, z jaką dążył do swych celów, rozbrajała przeciwników i tłumiła głosy przesadnej krytyki.

Nad otwartą mogiłą odzywa się tylko żal powszechny, że ubył społeczeństwu polskiemu tak niezmordowany pracownik i rzecznik.

Cześć Jego pamięci!

*

O chorobie, której ofiarą padł ś. p. Małachowski i ostatnich chwilach zmarłego czytamy w *Dzienniku Polskim:*

S. p. dr. Małachowski zmarł wczoraj koło godziny 7 wieczorem w Wiedniu, w sanatoryum dr. Lowa, gdzie prof. Uniwersytetu dr. Hobenegg dokonał na nim operacyi worka żółciowego.

S. p. zmarły padł jako prawdziwa ofiara obowiązków poselskich. Był już od dłuższego czasu chory na kamienie żółciowe i lekarze wysyłali go do Karlsbadu. Dezygnowany atoli na mowcę w dyskusyi ruskiej, nie usłuchał rady lekarzy, lecz pozostał w Wiedniu, wstrzymał swój wyjazd i począł grupować materyały do swego przemówienia. Tymczasem choroba czyniła postępy. Namowom lekarzy do wyjazdu oparł się, oświadczył, że wyjedzie dopiero po ukończeniu dyskusyi ruskiej. Gdy doszedł do głosu, miał już żółtaczkę i podwyższoną temperaturę. Mimo to mówił i mówił nadzwyczaj dobrze. Na drugi dzień już nie mógł wyjechać do Karlsbadu, gdyż choroba powaliła go na łoże boleści. Przybyła wezwana telegraficznie żona i pielęgnowała go dniem i nocą.

Po kilku dniach dotkliwe bole żółciowe ustały, ale gorączka utrzymywała się dalej. Wezwany prof. Neusser uznał stan zdrowia za niepomyślny, ale nie radził jeszcze przeprowadzać operacyi i zapowiedział swe ponowne przybycie na piątek. Polecił atoli równocześnie, aby rodzina wezwała profesora Hohenegga. Ten wezwany przybył wczoraj i zbadawszy chorego uznał za konieczne przeprowadzenie bezzwłocznej operacyi. Gdy około godz. 7 poseł dr. Dulęba przybył na posiedzenie Koła polskiego, wezwano go do konającego kolegi. Pojechał natychmiast do sanatoryum, ale nie zastał już śp. dr. Małachowskiego przy życiu.

*

Towarzystwo Dziennikarzy Polskich, którego członkiem wspierającym był Zmarły, przesłało na ręce Koła polskiego w Wiedniu następującą depeszę kondolencyjną:

„Wydział Towarzystwa Dziennikarzy Polskich we Lwowie, bolejąc nad wielką stratą, jaką poniosło społeczeństwo nasze skutkiem śmierci jednego z najzasłużeńszych i najdzielniejszych posłów, przesyła Kołu polskiemu wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia. Prezes *Adam Krechowiecki.* Sekretarz *Dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański.*

*

Wiedeń, 24 czerwca. Jak donosi jedna z tutejszych korespondencyj, zwłoki ś. p. dr. Małachowskiego przewieziono do jego mieszkania w Wiedniu przy ul. Lenaua, gdzie je złożono na katafalku.

Koło polskie składa wieniec z napisem na szarfach: „Niestrudzonemu koledze i bojownikowi Koła polskiego“.

Wszystkie stronnictwa Izby posłów złożyły na ręce Prezesa dr. Głąbińskiego kondolencye.

Prezydent Izby dr. Weisskirchner telegraficznie złożył wyrazy współczucia żonie zmarłego.

Dziś po południu Koło polskie odbędzie posiedzenie żałobne.

Uroczyste pokropienie zwłok nastąpi jutro o godz. 3 po południu w kościele OO. Pijarów, poczem zwłoki przewiezione będą do Lwowa, gdzie w sobotę odbędzie się pogrzeb.

Jutrzejsze posiedzenie Izby będzie przerwane przed godz. 3, aby umożliwić kolegom Zmarłego wzięcie udziału w uroczystości kościelnej.

Koło polskie wysyła deputacyę na pogrzeb do Lwowa.

Międzynarodowa banda włamywaczy przed kratkami sądowemi.

Lwów, 24 czerwca.

(Siódmy dzień rozprawy).

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie rozpatrywał trybunał w dalszym ciągu

sprawę usiłowanych kradzieży i spełnionego przez osk. Śnieguckiego morderstwa w Pradze.

Świadek Karol Krejci, służący w sklepie korzennym Richtera w Pradze, zeznał, iż wchodząc dnia 24 grudnia r. z. do piwnicy swego służbodawcy, spostrzegł wewnątrz piwnicy trzech mężczyzn. Gdy na jego pytanie, czego tam szukają, otrzymał odpowiedź: „A ty co chcesz?“, narobił krzyku, wobec czego wszyscy trzej wyszli natychmiast z piwnicy. Byli to Wasiński, Adamski i Hüttner. Świadek nie spuścił ich już z oka i szedł zrazu za nimi, potem biegł krzycząc „łapajcie“. Gdy Wasińskiego chciał przytrzymać na prośbę świadka dozorca więzień Kautsky, Wasiński dobył browninga i strzelił. Pozycya w jakiej stał Wasiński, nie wskazywała na to, jakoby Wasiński — jak się tłumaczył — chciał uderzyć rewolwerem Kautsky'ego, przeciwnie Wasiński mierzył w głowę. Po strzale Wasiński począł uciekać, zdejmując po drodze palto. Świadek gonił za nim, lecz Wasiński znikł mu z oczu.

Św. Waław Placzek, strażnik policyjny w Pradze, spostrzegł na ulicy kłócących się trzech nieznajomych ludzi. Gdy się do nich zbliżył, służący kupca Rittera Krejci zwrócił się do świadka z żądaniem aresztowania kłócących się z nim Adamskiego i Wasińskiego, podając zarazem, iż byli oni niezawodnie w celach kradzieży w piwnicy jego służbodawcy. Zanim świadek rozpatrzył się w sytuacyi, Wasiński i Adamski poczęli uciekać, a po chwili usłyszał strzał, po którym upadł na ziemię Kautsky. Świadek ścigał jakiś czas Wasińskiego, lecz ten znikł mu z oczu.

Św. Karol Seidl, również strażnik policyjny w Pradze, schwytał uciekającego Adamskiego. W czasie rewizyi na policyi znalazł świadek przy Adamskim wielkie nożyce, dłuto i nabity browning małego kalibru.

Św. Józef Kryszniak, strażnik policyjny w Pradze, który był przy rewizyi, przeprowadzonej na osobie Adamskiego, zeznał, że Adamski miał ukryte nożyce pod kamizelką, a nie w tylnej kieszeni spodni, jak twierdził Adamski.

Następnie odczytał przewodniczący zeznania ś. p. Kautsky'ego, przesłuchanego na krótko przed śmiercią. Ś. p. Kautsky zeznał, że został ugodzony w głowę, strzału jednak nie słyszał. Został ugodzony w chwili, gdy chciał schwytać uciekającego złodzieja. Do rannego wezwano mieszkającego w pobliżu dr. Feigla, który stwierdził stan beznadziejny. Kautsky miał na czole ranę wielkości koronówki, w której wraz z krwią wypływał mózg.

Z kolei przesłuchał trybunał dwu rusznikarzy jako znawców sądowych pp. Antoniego Molnara i Bolesława Jankowskiego. Znawcy ci podali, że browning, z którego strzelał Wasiński, jest większego kalibru i można z niego zabić człowieka na odległość 100 kroków. Celność tego browninga wynosi 40 kroków. Przypadkowy strzał możliwy byłby tylko wskutek uderzenia browninga o jakiś twardy przedmiot. Uderzenie jednak o ten przedmiot musiałoby być niezwykle silne. Znawcy wykluczyli jednak możliwość, aby browning — jak to tłumaczył się Wasiński — mógł już wypalić, gdy Wasiński uderzył Kautsky'ego w głowę, zwłaszcza, że zamek w tym browningu funkcyonuje bardzo ciężko. Zresztą przy uderzeniu w głowę, kula poszłaby gdzieś bokiem, a nie wprost do głowy. Znawca p. Jankowski dodał nadto, że gdyby miało miejsce uderzenie w głowę i nastąpił strzał, daszek czapki, w którą ubrany był ś. p. Kautsky, musiałby być osmalony. Według orzeczenia końcowego znawcy strzał był dany wprost w głowę z odległości półmetrowej.

W dalszym ciągu złożyli swe orzeczenia znawcy-lekarze dr. Chomin i dr. Lachowicz na podstawie protokołu przeprowadzonej sekcyi zwłok ś. p. Franciszka Kautsky'ego. Również i ci znawcy orzekli, że strzał padł z przodu z najbliższej odległości, najwyżej 1 metra, wykluczyli natomiast możliwość, by browning wypalił po uderzeniu nim ś. p. Kautsky'ego w głowę. Gdyby tak było w rzeczywistości — jak twierdził osk. Wasiński — kierunek obu otworów w głowie ś. p. Kautsky'ego (na przedzie i tyle głowy) byłby skośny.

Po 15 minutowej przerwie dawali wyjaśnienia o sposobie rozbijania kas ogniotrwałych przez osk. Wasińskiego i tow. dwaj lwowscy ślusarze, pp. Szymon Weich i Jan Stankiewicz, poczem trybunał przesłuchał św. Maryę Czudek z Cieszyna, u której mieszkał swego czasu Hüttner. Świadek ten stwierdził, że w dniu, w którym popełniono kradzież w przemyskim Banku kredytowym, Hüttner z Cieszyna nie wyjeżdżał.

Z kolei zabrał głos prokurator Państwa i oświadczył, że odstępuje wobec tego od oskarżenia Hüttnera co do kradzieży popełnionej w nocy na 31 października z. r. w przemyskim Banku kredytowym.

Po przesłuchaniu św. Mechla Eisenberga, dozorcy więzień sądu obwodowego w Stanisławowie i odczytaniu zeznań kilku świadków, którzy stwierdzili, iż Wasiński usiłował zbiedz z więzienia stanisławowskiego w towarzystwie więźniów Kuczery i Streera, przystąpił trybunał do rozpatrzenia sprawy ucieczki Wasińskiego, Schwarzera i Szyptura z więzienia sądu krajowego karnego.

Św. Jan Kęsek, dozorca więźni sądu kraj. karnego, pełnił służbę na korytarzu II. piętra w dniu 12 lipca z. r. od godziny 6 do 9 wieczorem, a następnie od 12 do 3 rano. Nie zauważył jednak nic podejrzanego i dopiero na drugi dzień rano dowiedział się, że trzej więźniowie zbiegli.

W dalszym ciągu żeznań podaje świadek, że osk. Walocha „poufalił się“ z więźniami i zapijał się z nimi po szynkach po wyjściu ich z aresztu.

Św. Michał Dubecki, dozorca więzień, po zaprzysiężeniu, podał, iż w dniu ucieczki Wasińskiego i dwu jego towarzyszów pełnił służbę obok celi Wasińskiego od godz. 9—12 w nocy i od 3—6 rano. Gdy patrzał do celi Wasińskiego przez t. zw. wizytyrkę w drzwiach, spostrzegł drzwi zasłonięte parawanem i zdawało się mu, że więźniowie śpią.

O Walosze wyraża się świadek bardzo niepochlebnie. Walocha — według zeznań świadka — nie przestrzegał regulaminu służbowego, pośredniczył w korespondencyi więźniów ze światem zewnętrznym, za co brał pieniądze i zapijał się z więźniami, którzy odbyli już karę, w rozmaitych szynkach.

Św. Władysław Brosz, dozorca więźniów, był pierwszym, który odkrył ucieczkę Wasińskiego, Schwarzera i Szyptura. Walocha, gdy mu inni dozorcy więźniów zwracali uwagę na przekraczanie regulaminu służbowego, odzywał się zawsze: „Głupcy, żebraki, szubrawcy. Kościelni nie umieją żyć z kościoła, a wy znowu nie umiecie żyć z kryminału“.

Św. Michał Szyptur, b. prywatny nauczyciel, odbywający obecnie w tutejszym zakładzie karnym dla mężczyzn karę 5-letniego ciężkiego więzienia za zbrodnię kradzieży, podał, że Wasińskiego poznał jeszcze w r. 1906 we Lwowie, gdy Wasiński mieszał przy ul. Łyczakowskiej. Świadek uciekł wraz z Wasińskim i Schwarzerem z więzienia tutejszego sądu krajowego karnego, a do ucieczki przystąpili za wspólnem porozumieniem się. Piłeczki do przepiłowania kraty dostarczył świadek, od kogo zaś ją otrzymał, wyjaśnić tego nie chce. Z Walochą w żadnych stosunkach nie pozostawał; Walocha też nie dostarczył mu piłeczki. Kratę przepiłowali wspólnemi siłami w ciągu dwu tygodni. W dniu 12 lipca z. r. o godz. 8·30 wieczorem ucieczki dokonali w ten sposób, że pierwszy wyszedł przez okno celi po koszu zasłaniającym okno Wasiński, następnie Schwarzer, a wreszcie świadek.

Św. Ludwika Jaźwiecka, żona krawca, zamieszkała przy pl. Bernardyńskim l. 14, na III. piętrze, widziała dnia 12 lipca między godz. 8·30 a 8·45 wieczorem uciekających trzech więźniów. Narobiła wtedy wielkiego krzyku, ale nie wie, czy go kto słyszał.

Na tem o godzinie 2·45 po południu odroczył przewodniczący dalszą rozprawę do jutra, godziny 8 rano.

OSTATNIA POCZTA.

= *Poln. Corr.* podaje dokładne szczegóły o bliskim już Zjeździe wszechsłowiańskim w Pradze. Zjazd rozpocznie się mianowicie dnia 11 lipca.

Program prac konferencyj jest następujący: 1. organizacya banku słowiańskiego, 2. organizacya prasowa, 3. wszechsłowiańska wystawa w Moskwie w r. 1911, 4. zjednoczenie instytucyi oświaty ludowej, 5. organizacya słowiańska handlu księgarskiego, 6. organizacya towarzystw sokolich, 7. rolnicze kursy dla włościan rossyjskich, 8. turystyka słowiańska, specyalnie studencka.

Ze strony czeskiej wybrano już kilku referentów, między innymi dr. Kramarza i Klofacza. Na przewodniczącego praskiego komitetu wybrano dr. Kramarza, na zastępców burmistra Pragi, dr. Grossa i dwu wiceburmistrzów.

= Przy wyborze do Sejmu pruskiego z I. okręgu Berlina wybrano socyalistę Hofmanna 313 głosami. Kandydat wolnomyślnej partyi ludowej otrzymał 307 głosów.

= Z Lizbony donoszą: W Izbie deput. przyszło podczas obrad nad przedłożeniem w sprawie udzielonych rodzinie królewskiej zaliczek do gwałtownej sceny, z powodu której dep. Braga i minister skarbu posłali sobie świadków. Na skutek interwencyi prezydenta do pojedynku nie przyjdzie.

= Ogólne usposobienie w Persyi wzięło obrót korzystny dla partyi reakcyjnej. Onegdaj i wczoraj członkowie duchowieństwa i wysokiej szlachty, jakoteż osoby, które przedtem należały do partyi rewolucyjnej, zawiadomili szacha, że chcą mu służyć. Winę ruchu rewolucyjnego przypisują oni kilku jednostkom między innymi gen. gubernatorowi.

Wczoraj rano otoczono gmach parlamentu w Teheranie i meczet pobliski kozakami i wezwano parlament, aby w myśl życzeń szacha wydał kilka osób. Parlament odmówił. Skutkiem strzałów, danych przez członków klubu politycznego do wojska, padło kilku żołnierzy. Z obozu szacha nadeszły wczoraj wieczorem posiłki artyleryi, która ustawicznie strzela.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 24 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów p. Breiter wniósł interpelacyę w sprawie uwięzienia pomocnika masarskiego Stanisława Kalkowskiego w Łańcucie wyłącznie na podstawie podejrzeń.

Izba dokonała wyboru komisyi weterynaryjnej (z 26 członków) i komisyi do spraw personalu urzędników państwowych (z 52 członków), tudzież uzupełniających wyborów do komisyi gospodarczej i nietykalności poselskiej.

W dalszym ciągu rozprawy budżetowej czeski soc. dem. p. Winter oświadczył, że socyaliści tem mniej mogą głosować za budżetem, ponieważ ma on charakter wybitnie klasowy.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 24 czerwca. W Izbie posłów zgłosili wnioski między innymi: pp. Adler, Nemec, Daszyński, Pittoni i Wityk w sprawie zmiany § 55 państwowej ustawy o szkołach ludowych; pp. Łukaszewicz i Straucher w sprawie obniżenia cen jazdy urzędowych podróży funkcyonaryuszy gminnych.

Interpelacye wnieśli: p. Kolessa w sprawie zarządzeń wyjątkowych starostwa czortkowskiego co do jarmarku w Ułaszkowcach; p. Mahler w tej samej sprawie; p. Baczyński w sprawie konfiskaty pewnego pisma ruskiego; p. Moraczewski w sprawie rzekomego nadużycia władzy urzędowej przez dyrekcyę kolei państw. we Lwowie.

Wiedeń, 24 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi przemysłowej zastępca przewodniczącego p. Loser poświęcił wspomnienie pośmiertne ś. p. Małachowskiemu, który był przewodniczącym komisyi.

Następnie komisya przyjęła rezolucyę p. Pachera, w której wyraża ubolewanie i naganę, że przybocznej Rady przemysłowej jeszcze nie powołano do życia i że jeszcze nie zamianowano członków Rady przybocznej do popierania przemysłu. Wyrażono też nadzieję, że ukonstytuowanie przybocznej Rady przemysłowej nastąpi w jesieni i że zamianowanie członków Rady przybocznej do popierania przemysłu jak najrychlej nastąpi. Przyjęto też rezolucyę p. Eldersch'a wzywającą Rząd, by przy redagowaniu statutu Rady przemysłowej zapewnił odpowiednie zastępstwo odnośnym klasom robotniczym.

Kraków, 24 czerwca. (*Tel. pryw.*). W dalszym ciągu procesu przeciw Wiktorowi Kielarowi przystąpił trybunał do przesłuchania świadków, którzy zeznali, że w niektórych oddziałach kancelaryjnych zalegały całe setki niewciągniętych aktów, oraz że w sądzie wydarzały się częste wypadki usiłowanego włamania do biurek. Następnie przystąpiono do odczytywania wielkiej liczby aktów, poczem trybunał postawił ławie przysięgłych pięć pytań głównych, odnoszących się do zbrodni sprzeniewierzenia, oszczerstwa i nadużycia władzy urzędowej. Nastąpiły wywody prokuratora i obrońcy; wyrok zapadnie po południu.

Graz, 24 czerwca. W kościele Serca Jezusowego przed odprawieniem uroczystej Mszy św. z okazyi rocznicy założenia katol. Stowarzyszenia studenckiego „Carolina“ i poświęcenia sztandaru nowego stowarzyszenia studentów „Traungau“, na którą to uroczystość przybyło też wielu katolickich studentów z poza Grazu, przyszło przed kościołem do starcia między studentami wolnomyślnymi a katolickimi. Studenci wolnomyślni wśród okrzyków „Pfui!“ obrzucili katolików zgniłemi jajami. Silny oddział policyi zapobiegł bójce. Po uroczystości wolnomyślni studenci ponownie przyjęli katolickich okrzykami „Pfui!“ Aresztowano 15 osób. Po spisaniu z niemi protokołu wypuszczono je na wolność. Deputacya studentów wolnomyślnych zjawiła się u burmistrza ze skargą na postępowanie policyi.

Londyn, 24 czerwca. Na zgromadzeniu angielskiej grupy międzynarodowej Unii parlamentarnej, która obradowała wczoraj w Izbie gmin, zapowiedziano, że następna międzyparlamentarna konferencya odbędzie się w Berlinie w dniach 10, 11 i 12 września w gmachu parlamentu Rzeszy. Między przedmiotami, jakie grupa angielska pragnie wprowadzić pod obrady, znajduje się nietykalność prawa własności na morzu w czasie wojny.

Londyn, 24 czerwca. Do dzienników donoszą z Teheranu, że obrońców parlamentu i meczetu spędził ogień artyleryi. Przedtem wybuch bomby uczynił jedno działo niezdolnem do użytku i zadał wielkie straty kozakom. Bombardowanie trwało do godz. 3 po południu. Ogółem 70 osób zostało zabitych i rannych. Wszystkich wybitnych członków partyi narodowej, licznych posłów i członków duchowieństwa uwięziono. Przy plondrowaniu miasta nie oszczędzono i dzielnicy europejskiej. Teheran jest obecnie w rękach rossyjskiego generała Liakowa, który dowodzi kawaleryą. Obce poselstwa nie są w niebezpieczeństwie. Zburzenie wielkiego meczetu przez zbombardowanie rozgoryczyło do żywego ludność. Bardzo trudno jest szachowi opanować sytuacyę.

Nowy Jork, 24 czerwca. Zastępca sekretarza stanu dla spraw wojennych Oliver, oświadczył, że prezydent Roosevelt zamierza utworzyć stałą armię z 250.000 ludzi w 8 korpusach, w przypuszczeniu, że kongres zawotuje środki, a kraj da rekrutów. Armia ta ma składać się z głównego korpusu, którýby przewyższał siłę obecnej armii, oraz z ochotników, kształconych w 8 obozach.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Sebastopol, 24 czerwca. Eskadra pod komendą kontradmirała Ziwińskiego i torpedowce pod dowództwem kontradmirała Sarzawskiego odpłynęły na wody tureckie.

Petersburg, 24 czerwca. Dzienniki donoszą, że komitet słowiański wybrał już delegatów na kongres w Pradze. Mianowicie wybrani zostali: Krasowski, Szipow, Grigori, Trubeckoi, Miliukow, Makłakow, Kowalewski, Lwow, Bobiński, Stachowicz i Wołodimirow dla Petersburga i Guczkow dla Moskwy. Z dziennikarzy jadą Pilenko (z *Now. Wrem.*), Feodorow i kilku innych. Zamiast 15 delegatów rossyjskich udа się na zjazd prawdopodobnie 20.

Petersburg, 24 czerwca. Dzienniki donoszą, że rząd zamierza wybudować nowy port wojenny w Narwie.

Petersburg, 24 czerwca. Do *Now. Wrem.* donoszą z portu Dżuisa: Dwa bataliony wojska tureckiego, dwa szwadrony i jedna bateryа znajdują się w odległości 5 wiorst od Urmii, a 17 batalionów, 5 bateryj i 6 dywizyi kawaleryi koło Sakis. Pismo dodaje, że należy stwierdzić, iż nie odbywają się przygotowania wojenne przeciw Rossyi.

Petersburg, 24 czerwca. Rząd udzielił koncesyi na budowę kolei z Moskwy do Rewlu. Długość linii wynosi 850 kilometrów. Syndykat składa się głównie z kapitału zagranicznego.

Petersburg, 24 czerwca. Duma obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad etatem oświaty. Puryszkiewicz wygłosił mowę, w której mówił głównie o szkole ludowej i zaznaczył, że narodowa, patryotyczna szkoła ludowa jest podstawą siły państwa i dobrobytu ludności. Przypomniał zdanie Bismarcka o niemieckim nauczycielu ludowym, który zwyciężył nieprzyjaciela. Także co do wyższych Zakładów naukowych Niemcy mogą dla Rossyi tworzyć przykład. W dalszym ciągu swej mowy wskazał Puryszkiewicz na patryotyczny kierunek niemieckich związków studenckich.

Petersburg, 24 czerwca. Wczoraj odbyło się w obecności ministrów wojny i skarbu, oraz szefa sztabu generalnego nadzwyczajne posiedzenie komisyi budżetowej i wojskowej Dumy, na którem obradowano nad osobnym kredytem w celu uzupełnienia zapasów wojennych w wysokości 293 milionów rubli. Komisya oświadczyła się na razie za uchwaleniem 93 milionów, które mają być wypłacone ratami; pierwsza rata 53 milionów ma być wypłacona jeszcze w bieżącym roku.

Petersburg, 24 czerwca. Przed niedawnym czasem uwięziono pod zarzutem gromadzenia broni w celach rewolucyjnych oficera gwardyjskiego batalionu saperów Stanowiudina. Dziś odkryła policya polityczna w willi jego skład broni. Zdaje się, że idzie tu o wielką defraudacyę wojskową.

Petersburg, 24 czerwca. W miejsce przeniesionego w stan spoczynku generała porucznika Nadarowa, zamianowano pomocnika komendanta kijowskiego okręgu wojskowego, generała Schmida generał-gubernatorem obszaru stepowego i komendantem okręgu wojskowego w Omsku.

Petersburg, 24 czerwca. (*A. P.*) Z Irkucka donoszą, że nieopodal od miasta napadnięto ubiegłej nocy z zasadzki na pocztę, zraniono dwóch pocztylionów i zrabowano dwa worki z około 4 pudami złota, wartości 67.000 rubli.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Prośba o pomoc do serc litościwych. W. J. były dyetaryusz władz politycznych, żonaty, ojciec 3 dzieci znajduje się w ostatniej nędzy wskutek kilkoletniej choroby piersiowej, która od roku powaliła go na łoże boleści. Żona chora, zmuszona udać się w tych dniach do szpitala, musi opuścić dzieci i chorego męża.

Uprasza się litościwe osoby o nadsyłanie choćby najdrobniejszych datków dla W. J. do Towarzystwa św. Wincentego à Paulo na ręce p. Stanisława Bochnika, urzędnika Namiestnictwa, zamieszkałego przy ul. Supińskiego l. 16 we Lwowie.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna 1200 koron.

Połączenie kolejowe ze Lwowem bardzo wygodne. — Z chwilą osiedlenia się weterynarza miejskiego w Janowie otwartą będzie stacya do ładowania zwierząt.

W miejscu rzeźnia według nowoczesnych wymogów niedawno zbudowana.

W odległości trzech mil w obwodzie weterynarza brak.

Udokumentowane podania wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej w Janowie koło Lwowa po koniec czerwca 1908.

S. BLATT, burmistrz.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24 czerwca 1908.

Hotel George'a.

PP. hr. J. Komorowski z Krakowa, hr. J. Korytowski z Płotycz, hr. S. Komorowski z Siekierczyc, ks. K. Lanckoroński z Rozdoła, G. Mac-Garwey z Wiednia, K. Brokl z Szepetówki, S. Roszkowski z Charkowa.

Hotel Imperial.

PP. hr. K. Scipio z Krakowa, hr. F. Zamoyski z Borysławia, M. Pogorski z Rossyi, J. Leszczyński z Borków mał., J. Madejski z Parchacza.

Hotel Francuski.

PP. dr. E. Bardach z Czerniowiec, W. Borzemski z Pacykowa, W. Seredowski z Kołomyi, K. Geringer z Milówki.

Hotel Europejski.

PP. hr. T. Łoś z Kulmatycz, A. Czarkowski z Lubienia.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 czerwca

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568	—	577	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	425	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	30	111	—
„ „ „ $4^{1}/_{2}$ pr. „ los w 50 l.	99	50	100	20
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	10	94	80
„ kra $4^{1}/_{2}$ pr. „ los w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^{1}/_{2}$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	10	94	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^{1}/_{2}$ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	10	95	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	110	—	120	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	50	253	50
100 marek niemieckich	117	30	117	90

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 czerwca 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97·05	97·25
styczeń-lipiec	97·—	97·20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·15	99·35
kwiecień-październik	99·15	99·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·15	154·15
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	216·25	220·25
„ „ „ 1864 po 100 zł.	261·50	265·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	261·50	265·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	295·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.25	116·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·35	97·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·30	115·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	465·—	469·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr.	119·05	120·05
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·65	97·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·50	97·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·70	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·—	99·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·25	97·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·90	97·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·—	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	111·25	111·45
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·10	93·30
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	144·15	148·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	186·—	190·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	186·—	190·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·10	94·05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·55	96·55
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·45	98·45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·65	94·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·40	109·40
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·50	186·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·60	96·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	271·—	277·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	261·50	267·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	99·65	100·65
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·25	95·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·75	94·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	100·—	100·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	100·—	101·—
Banku kr. losy $57^{1}/_{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·40	99·40
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·75	99·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·35	90·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19·—	21·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	470·—	480·—
Clary 40 zł. m. k.	148·—	158·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	111·—	121·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	61·25	67·25
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·50	54·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25·25	27·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·50	71·50
Salma 40 zł. m. k.	235·—	245·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112·—	122·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294·50	295·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3305·—	3315·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	619·50	620·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	741·—	742·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	578·—	581·—
Galic. banku hip. 200 zł.	570·—	574·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	430·—	440·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	439·25	440·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1744·—	1754·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	538·—	539·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	238·—	238·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5280·—	5310·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	563·—	565·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	356·—	366·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1007·—	1012·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	708·—	710·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	556·—	566·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	644·75	645·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2645·—	2655·50
Schodnicy 500 kor.	450·—	452·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	429·—	430·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	268·—	272·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$239·87^{1}/_{2}$	$240·22^{1}/_{2}$
Paryż za 100 franków	95·45	95·60
Petersburg za 100 rubli $5^{1}/_{2}$ pr.	251·75	252·25
Niemieckie banki	$117·57^{1}/_{2}$	$117·77^{1}/_{2}$
Włoskie banki	$95·52^{1}/_{2}$	$95·67^{1}/_{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	$95·57^{1}/_{2}$
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·51	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·50	95·70
Ruble	$2·51^{1}/_{4}$	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 756/3 (6) (5419)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Warwary z Babiuków Atamaniuk odbędzie się dnia 16 lipca 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya: a) 4 5 części realności lwh. 221 ks. gr. gm. kat. Targowica, składającej się z pbud. 127/1 i 127/2 i pgr. 135/2 i 136; b) 4 5 części realności lwh. 223 tej samej gminy kat., składającej się z pgr. 1678/6 i 1676/3 wraz z pobudowanym na pbud. 127/1 i 127/2 domem.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 340 kor., zaś ad b) na 240 kor. wraz z domem.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 226 kor. 67 hal., ad b) 160 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 19 maja 1908.

L. cz. E. III. 5388/7 (5) (4759)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 lipca 1908 o godzinie pół do 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya 1 2 realności lwh. 491 gm. Dora stanowiącej grunt orny i łąkę w niwie „Równie“ w Jaremczu o obszarze 95 a. 87 m² własność niel. Wasyłyny i Ewy Hodowańców wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, drzew owocowych i ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1430 kor., przynależności zaś na 165 kor.

Najniższa cena wynosi 530 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 16 maja 1908.

(5719 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Wtorek, 30 czerwca 1908 od 10 do 12 godz.: towary korzenne, meble i naczynia kuchenne.

Sroda, 1 lipca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i pianino.

Czwartek, 2 lipca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i sprzęty domowe.

Piątek, 3 lipca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, książki i dywany.

Sobota, 4 lipca 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 21 czerwca 1908.

L. cz. E. 96/8 (5) (5228)

Edykt.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 16 lipca 1908 o godzinie 9 z rana licytacya a) całej realności lwh. 28 i b) 4/6 części realności lwh. 190 gm. Gaj stanowiących dom i około 3 morgi gruntu.

Realności ocenione ad a) na 650 kor., ad b) na 1475 kor.

Cena wywołania ad a) 650 kor., ad b) 1475 kor.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 18 maja 1908.

L. cz. E. 477/8 (4) (5417)

Na żądanie Israela Scherza w Kopyczyńcach odbędzie się dnia 16 lipca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11 licytacya realności obj. lwh. 785 gm. Chorostków (orna rola).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 866 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 27 maja 1908.

L. cz. E. 1183/7 (13) (5450)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kkasy oszczędności w Brzeżanach zastąpionej przez adw. dra Schätzla i przystępujących do postępowania licyt. Kasy oszczędności miasta Tarnopola i innych odbędzie się dnia 16 lipca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya:

1. realności lwh. 710;
2. lwh. 756 gminy Taurów;
3. realności lwh. 465 gminy Horodyszcze;
4. realności lwh. 575;
5. lwh. 644 gminy Dmuchawiec;
6. realności lwh. 120;
7. lwh. 505;
8. lwh. 421 gminy Słobodka składających się z pól ornych, łąk, ogrodów i budynków gospodarczych wraz z przynależnościami, składającemi się z 5 krów, 10 koni roboczych, 3 wozów, 4 pługów, 5 sań, 10 bron, studni i sadu.

Nieruchomości powyższe wystawione na licyę są ocenione ad 1. 13500 kor., ad 2. 1385 kor., ad 3. 400 kor., ad 4. 7350 kor., ad 5. 800 kor., ad 6. 1050 kor., ad 7. 400 kor., ad 8. 91365 kor., przynależności zaś na 1520 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 9000 kor., ad 2. 924 kor., ad 3. 267 kor., ad 4. 4900 kor., ad 5. 534 kor., ad 6. 700 kor., ad 7. 134 kor., ad 8. 60910 kor., a przynależności 1014 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 30 maja 1908.

L. cz. E. 1456/7 (5) (5451)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez adw. dr. Glogiera w Tarnopolu odbędzie się dnia 16 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya:

1. 1/4 części realności lwh. 270;
2. całej realności lwh. 555;
3. całej realności lwh. 660;
4. połowy realności lwh. 836 ks. gr. gminy Słobódka;
5. 41/160 części realności lwh. 74 i
6. całej realności lwh. 908 ks. gr. gminy Dmuchawiec.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę,są ocenione na ad 1. 200 kor., ad 2. 800 kor., ad 3. 3500 kor., ad 4. 500 kor., ad 5. 1025 kor., ad 6. 900 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 134 kor., ad 2. 234 kor., ad 3. 2334 kor., ad 4. 334 kor., ad 5. 684 kor., ad 6. 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 30 maja 1908.

Konkursa.

L. 8367 (5619 3—3)

Konkurs.

Przy Sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada woźnego. Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 24 lipca 1908 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 17 czerwca 1908.

L. 9633/pr. (5698 2—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia jednej ewentualnie więcej posad sekretarzy powiatowych w X. klasie rangi, tudzież jednej względnie więcej posad kancelistów Namiestnictwa w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 31 lipca 1908 włącznie.

Ubiegający się te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. galicyjskiego Namiestnictwa we Lwowie.

Posady te nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 czerwca 1908.

Präs. 1665 (4/8) (5686 2—3)

Konkurs.

Przy c. k. Sądzie powiatowym w Żywcu jest do obsadzenia posada starszego oficyała kancelaryjnego w IX klasie rangi z uzdatnieniem do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Podania o tę lub równą przy innym sądzie ewentualnie opróżnić się mogącą posadę należy wnieść do Prezydyum Sądu obwodowego w Wadowicach do dnia 20 lipca 1908.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Wadowice, dnia 19 czerwca 1908.

Do L. 1968/8 (5724 1—2)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Podhajcach rozpisuje niniejszem ponowny konkurs na posadę drogomistrza z siedzibą w Złotnikach do objęcia z dniem 15 lipca b. r.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden za wynagrodzeniem po 120 koron miesięcznie. Po upływie roku może nastąpić stabilizacya, która nadaje prawo do poborów emerytur, w myśl statutu organizacyjnego urzędników i sług Wydziału Rady powiatowej w Podhajcach. Obowiązki drogomistrza określa instrukcya, zresztą winien się tenże ściśle stosować do zarządzeń Wydziału powiatowego a w szczególności Inżyniera powiatowego lub tegoż zastępcy. — Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę mają się wykazać oprócz ogólnych warunków jak: nienagaanne i moralne życie, wiek niżej 40 lat, zdolność fizyczna, a) że posiadają elementarne wykształcenie, a w szczególności władają dostatecznie językami krajowymi w mowie i piśmie oraz znajomością rachunków, b) że są praktycznie obznajomieni z robotami przy budowie przy budowie i konserwacyi dróg, c) że są obzajomieni z ustawą drogową o policyi drogowej, odnośnemi intrukcyami i rozporządzeniami Wydziału krajowego i t. p. d) skreślić w podaniu dotychczasowy przebieg życia i zatrudnienia przy poparciu tegoż odnośnymi świadectwami.

Pierwszeństwo w uzyskaniu powyższych posad przysługuje wychowankom szkoły konduktorów przy Wydziale krajowym. Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Podhajcach bądź bezpośrednio bądź też jeżeli kandydat zostaje w służbie za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do dnia 30 czerwca 1908.

Wydział Rady powiatowej.

Prezes: Edmund Lityński m. p.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 444/08 (5623 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi służbowej Kazimierza Cygi z powodu jego urzędowania jako byłego zastępcy c. k. notaryusza w Busku i Stryju, aby roszczenia te w nieprzekraczalnym terminie sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej" tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego termin bez względu na ich roszczenia udzielone zostanie zezwolenie na dewinkulacyę tej kaucyi i na wydanie jej właścicielowi.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, 23 maja 1908.

L. cz. Cg. I. 122/8 (1) (5658 3—3)

Edykt.

Przeciw Samsonowi Schnittlichowi i Berlowi Schmittlichowi prywatnym z Łukawca, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Damiana Udryckiego pozew o uznanie kwoty 4258 kor. zpn. za umorzoną.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do pierwszej audyencyi na dzień 22 czerwca 1908 o godzinie 8 i pół przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Samsona Schnittlicha i Berla Schmittlicha ustanawia się pana dr. Klötzla adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Samsona Schnittlicha i Berla Schnittlicha w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 3 czerwca 1908.

(5717 1—3)

Pan dr. Mojżesz Hillel Sussman został z dniem 20 czerwca 1908 wpisanym na listę adwokatów ze siedzibą w Stanisławowie. Adwokaci dr. Celestyn Tyger we Lwowie i dr. Zygmunt Grünstein we Lwowie zgłosili zamiar przesiedlenia a to pierwszy do Mostów wielkich a drugi do Chodorowa, adwokat dr. Joachim Binder w Tarnopolu utracił wskutek otwacia konkursu do majątku jego upoważnienie do wykonywania adwokatury na czas trwania konkursu a substytutem jego ustanowiono dr. Stanisława Glogiera.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 20 czerwca 1908.

L. cz. C. II. 260/8 (1) (5720)

Przeciw Feliksowi Sak synowi Łukasza, którego miejsce pobytu nie jest znane wniosło powodowe Towarzystwo kredytowe w Budzanowie pozew o zapłacenie 200 koron zpn.

Rozprawę wyznaczono na dzień 6 lipca 1908 godzina 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustawia się kuratorem p. Adama Wiśniowskiego kand. not. w Budzanowie który w tej sprawie zastępować go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Budzanów, 16 czerwca 1908.

L. cz. E. 94/8 (7) (5709)

Edykt.

Leibie Brandmarker z Koniuszek w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rohatynie przeciw niemu o 180 koron zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 13 czerwca 1908 liczba czynności E. 94/8 (7) którą dozwolono sprzedaży jego realności whl. 538 i 549 gm. Koniuszki, tudzież późniejsze uchwały.

Ponieważ niewiadomo gdzie Leib Brandmarker przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Pawlikowskiego w Rohatynie, który zastępować będzie zobowiązanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 13 czerwca 1908.

L. cz. Cg. I. 302/8 (1) (5733)

Edykt.

Przeciw Hawryle Szarawarze, którego miejsce pobytu jest nieznane i towarz. wniesiony został do c. k. obwodowego w Tarnopolu przez Markusa Kleinera i Izraela Werfla pozew o zniesienie współwłasności ciał hipotec. 196 gm. kat. Kozina i 355 ks. gr. gm. kat. Kokoszyńce zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 6 czerwca 1908 lcz. Cg. I. 302/8 (1) wyznacza się termin do pierwszej audyencyi na dzień 25 czerwca 1908 godz. 8 i pół w tutejszym sądzie biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Hawryły Szarawara ustanawia się pana adwokata dr. Karola Feilesa w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 8 czerwca 1908.

L. cz. Cw. 870/8 (2) (5732)

Edykt.

Przeciw Józefowi Bodnar, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Towarzystwo dla oszczędności i kredytu w Żurawnie pozew o zapłatę sumy wekslowej 340 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Bodnara ustanawia się pana dr. Schindlera adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Stryj, dnia 12 czerwca 1908.

L. cz. Cw. IV. 3901/7 (8) (5727)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Sochań i Paulinie Sochań z Tuszkowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tutejszego przez Antschla Beitlera, kupca w Bełzie pozew o 240 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się dla Jędrzeja Sochania kuratorem p. adwokata dr. Kofflera we Lwowie, zaś dla Pauliny Sochań kuratorem p. adwokata dr. Emanuela Lufta we Lwowie.

Ciż kuratorowie zastępować będą pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 2 marca 1908.

L. 81.427/VI. c.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 14. do 21. czerwca 1908.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Drohobycz	Drohobycz (97 zagr.), Radelicz (1 zagr. i 1 pastwisko);
	Stryj	Łukawica wyżna (1 zagr.), Wierczany gm. i ob. dw. (1 zagr., 2 pastwiska);
	Żydaczów	Wołcniów (1 pastwisko);
Wąglik	Brzeżany	Kozowa (1 zagr.);
	Sambor	Bilina mała (1 zagr.), Bilina wielka (4 zagr.), Byków (3 zagr.), Dorożów (28 zagr.), Łąka rustykalna (8 zagr.), Łąka szlachecka (30 zagr.), Majnicz (4 zagr.), Ortynica (2 zagr.), Prusy (1 zagr.), Tatary (4 zagr.);
	Zbaraż	Toki (2 zagr.);
Szelestnica	Lisko	Leszczowate (3 zagr.);
	Stanisławów	Wiktorów ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Iwanie puste (3 zagr.);
	Brzeżany	Słoboda złota ob. dw. (1 zagr.);
	Brzozów	Hroszówka (1 zagr.), Krzemienna ob. dw. (1 zagr.), Ulucz ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Przewłoka ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Surochów ob. dw. (1 zagr.);
	Krosno	Długie ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnopol	Dołżanka (1 zagr.), Ostrów ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Borszczów	Babińce (3 zagr.), Łanowce ob. dw. (2 zagr.), Turylcze (4 zagr.);
	Gródek	Bratkowice (1 zagr.), Gródek (1 zagr.);
	Husiatyn	Czarnokońce małe (1 zagr.);
	Mościska	Makuniów (1 zagr.);
	Rudki	Chłopy (2 zagr.), Pohorce (1 zagr.);
	Złoczów	Ostrowczyk ob. dw. (1 zagr.), Podlipce ob. dw. (1 zagr.), Skniłów ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Skwarzawa stara (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Bochnia	Zborczyce (3 zagr.);
	Borszczów	Krzywcze górne (2 zagr.), Szuparka (4 zagr.);
	Brzesko	Brzesko (6 zagr.), Iwkowa (7 zagr.), Wojakowa (1 zagr.);
	Czortków	Ułaszkowce (15 zagr.);
	Husiatyn	Czarnokońce wielkie (4 zagr.), Kociubińczyki (1 zagr.);
	Jarosław	Surochów (4 zagr.);
	Łańcut	Sarzyna (3 zagr.);
	Nowy Sącz	Kurów (5 zagr.);
	Pilzno	Błażkowa (2 zagr.), Brzostek (2 zagr.), Siedliska (1 zagr.), Słotowa (1 zagr.);
	Podgórze	Pozowice (4 zagr.);
	Przemyśl	Wyszatyn (1 zagr.);
	Przeworsk	Maćkówka (4 zagr.);
	Rawa ruska	Nowosiółki kardynalskie (6 zagr.);
	Ropczyce	Iwierzyce (5 zagr.), Olchowa (3 zagr.), Sędziszów (3 zagr.);
	Rzeszów	Zalesie (2 zagr.);
	Sambor	Hordynia (5 zagr.);
	Skałat	Kokoszyńce ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Grębów (32 zagr.);
	Tarnów	Skrzyszów (2 zagr.), Szynwałd (4 zagr.);
	Zaleszczyki	Myszków (3 zagr.);
	Zborów	Daniłowce (4 zagr.), Podhajczyki (5 zagr.);
Pomór świń	Biała	Bestwina (16 zagr.);
	Bóbrka	Strzeliska nowe (4 zagr.);
	Brzesko	Okocim gm. i ob. dw. (2 zagr.), Strzelce małe (1 zagr.);
	Cieszanów	Chlewiska (2 zagr.);
	Husiatyn	Chłopówka (4 zagr.), Chorostków (28 zagr.), Jabłonów (36 zagr.), Krogulec (1 zagr.), Postolówka ob. dw. (1 zagr.), Suchostaw (19 zagr.), Tłusteńkie (6 zagr.);
	Skałat	Iwanówka (2 zagr.), Kołodziejówka (1 zagr.);
	Śniatyn	Krasnostawce (2 zagr.), Załucze (1 zagr.);
	Stanisławów	Krechowce (2 zagr.);
	Tarnopol	Mikulińce gm. i ob. dw. (27 zagr.),
	Tłumacz	Gruszka (3 zagr.);
Otręt	Sambor	Łąka rustykalna (1 zagr.);
Cholera drobiu	Czortków	Byczkowce (6 zagr.);
Wścieklizna	Brzesko	Charzewice (1 zagr.), Zakrzów (1 zagr.);
	Kraków	Kraków (1 zagr.);
	Pilzno	Januszkowice ob. dw. (1 zagr.);
	Podhajce	Bohatkowce (1 zagr.), Sławentyn (1 zagr.);
	Skałat	Połupanówka (1 zagr.);
	Stanisławów	Knihinin (1 zagr.);
	Stary Sambor	Stara Ropa (1 zagr.);
	Tarnów	Tarnów (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 21. czerwca 1908.

L. 73.309/VI. c.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 20. czerwca 1908 L. 25144/3252 normujące aż do odwołania wprowadzanie zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

I.

W myśl 1 §, 1 ustępu, I. części rozporządzenia ministeryalnego z 31 grudnia 1907 (Dz. p. p. nr, 282) i według 1. §, ustępów 2 i 3, jakoteż 4 §, 2. punktu, tej samej części powołanego rozporządzenia, zakazane jest z powodu istnienia chorób zaraźliwych zwierzęcych w krajach św. korony węgierskiej **wprowadzanie dotyczących gatunków zwierząt** z gmin wymienionych w urzędowych peryodycznie wychodzących węgierskich, względnie kroacko-slawońskich wykazach chorób zaraźliwych zwierzęcych przysyłanych c. k. władzom politycznym I. instancyi i weterynarzom wykonującym oględziny na stacyach kolejowych, tudzież gmin sąsiednich.

II.

Z powodu **zaraz** panujących w granicznych powiatach i tak:

a) z powodu **zarazy pyskowej i racicowej** w powiecie sądowym Felsötarcza łącznie z miastem Kisszeben (komitat Saros) na Węgrzech zakazany jest przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń);

b) z powodu **pomoru w** powiatach sądowych Ökörmezö (komitat Máramaros), Nezsider (komitat Moson), Poszony łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Poszony), Felsöpulya (komitat Sopzon), Németujvar (komitat Vas) na Węgrzech;

c) **róży świń** w powiatach sądowych: Vagujhely (komitat Nyitra), Malaczka, Poszony łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Poszony), Ó-lubló łącznie z miastem tej samej nazwy, Szepesszombat łącznie z miastem Poprád (komitat Szepes), Trencsen łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Trencsen), Nemotujvar (komitat Vas) na Węgrzech, zakazany jest przywóz świń;

d) **ospy** u owiec w powiecie sądowym Jád łącznie z miastem Besztereze (komitat Beszterecze - Naszód) na Węgrzech zakazany jest przywóz owiec z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

III.

Z powodu zawleczenia chorób zaraźliwych zwierzęcych zakazane jest:

1. Z Węgier:

Z powodu zawleczenia pomoru świń wprowadzanie świń:

z następujących powiatów sądowych: Cserehát, Füzer, Göncz, Kassa, Szikszó, Torna (komitat Abauj-Torna), Alvincz łącznie z miastem Gyulafehérvár, Balázsfalva, Magyarigen, Maros - Ujvar (komitat Alsó - Feher), Arad, Borosjenö, Borossebes, Elek, Kisjenö, Nagyhalmágy, Radna, Ternova, Világos (komitat Arad), Apatin, Baja, Bácsálmas, Hodsag, Kula, Németpalanka, Óbecse, Topolya, Ujvidek, Zenta łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pécs, Siklós, Szent-Lörincz (komitat Baranya), Békés, Békéscsaba, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, Orozház, Szeghalom (komitat Békés), Felvidék, Latorcza, Mezökaszony, Munkács łącznie z miastem tej samej nazwy, Szolyva, Tiszahát łącznie z miastem, Beregszász (komitat Bereg), Bél, Belényes, Berettyóujfalu, Csefia, Derecske, Elesd, Központ, Magyarcséke, Margitta, Mezökeresztes, Nagyszalonta, Sárrét, Szalárd, Székelyhyd, Tenke, Vaskóh (komitat Bihar), Eger Mezöcsát, Miskolcz łącznie z miastem tej samej nazwy, Ozd, Szendrö, Szentpéter (komitat Borsod), Battonya, Kovácsház, Központ łącznie z miastem Makó (komitat Csanád), Csongrad, Tiszáninnen, Tiszántúl łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrád), Esztergom łącznie z miastem tej samej nazwy, Parkany (komitat Esztergom), Adony, Sárbogárd, Székesfejérvár, Vál (komitat Fejér), Rimaszécs, Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalia (komitat Gömör - Kishont), Puszta, Sokoróalja, Toszigetcsilizköz, (komitat Györ), Központ, (komitat Hajdú), Eger łącznie z miastem tej samej nazwy, Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan łącznie z miastem tej samej nazwy, Heves, Pétervasár, Tiszafüred (komitat Heves), Algyógy, Déva łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajdahunyad, Marosillye (komitat Hunyad), Alsójászság, Alsótisza, Felsöjászság, łącznie z miastem Jász-Berény, (komitat Jász-Nagykun-Szolnok), Dicsöszentmárton, Erzsébetváros łącznie z miastem tej samej nazwy, Radnot (komitat Kis-Küküllö), Almás, Bánffy-Hunyád Teke (komitat Kolozs), Csallóköz, Gesztes, Udvard (komitat Komárom), Bogsán, Lugos łącznie z miastem tej samej nazwy, Maros (komitat Krassó - Szörény), Huszt, Sziget, łącznie z miastem Máramaros-Sziget, Taraczviz, Tecsö, Tisza-Völgy, Visó (komitat Máramaros), Maros-Alsó, Maros-Felsö, Nyárád-Szereda (komitat Maros-Torda), Magyaróvár, Rajka (komitat Moson), Balassagyarmat, Fülek, Losoncz łącznie z miastem tej samej nazwy, Szirak (komitat Nógrád), Abony łącznie z miastami Czegléd i Nagy-Körös, Dunavecse, Gödöllö, Kalocsa, Kisköros łącznie z miastem Kiskunhalas, Kiskunfelegyháza łącznie z miastem tej samej nazwy, Monor, Nagykáta, Pomáz łącznie z miastem Szent-Endre, Ráczkeve, Vácz łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pest-Pilis-Solt - Kiskun), Alsócsallóköz, (komitat Pozsony), Alsotarcza, (komitat Sáros), Csurgo, Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyeltót, Marczal, Nagyatád, Szigetvár, Táb (komitat Somogy), Csepreg, Csorna, Kapuvár, Kismarton łącznie z miastami Kismarton i Ruszt, Nagy marton, Sopron, (komitat Sopron), Alsódada łącznie z miastem Nyiregyháza, Bogdany, Ligetalja, Nagykálló, Nyir-Bátor, (komitat Szabolcs), Csenger, Máteszalka, Nagybánya łącznie z miastami Nagybánya i Felsöbánya, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagysomkút, Szatmár, Szinyérváralja (komitat Szatmár), Szilagycseh, Szilágy-Somlyó łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, Ziláh łącznie z miastem tej samej nazwy, Zsibo, (komitat Szilágyi), Betlen, Csakigorbó, Dées łącznie zmiastem tej samej nazwy, Kékes, Samosujvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnok-Doboka), Csakova, Detta, Fehértemplom łącznie z miastem tej samej nazwy, Rekaz, Versecz, (komitat Temes), Dunaföldvár, Központ łącznie z miastem Szegszárd, Tamas, Völgysek (komitat Tolna) Felvincz, Maros - Ludas, Toroczkó (komitat Torda-Aranyos), Alibunár, Antalfalva, Banlak, Nagybecskerek łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagykikinda łącznie z miastem tej samej nazwy, Pancsova, (komitat Torontál), Tiszantúl (komitat Ugocsa), Kapos, Szobrancz, Ungvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Ung). Celldömölk, Körmend, Köszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Sárvár, Szombathely łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Devecser, Enying, Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprém łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprém), Alsólendva, Balatonfüred, Csáktornya, Kanizsa łącznie z miastem Nagy - Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova, Pacsa, Perlak, Tapolcza, Zalaegerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zalaszentgrót (komitat Zala), Bodroghöz, Galszécs, Homonna, Nagymihály, Satoraljaujhely łącznie z miastem tej samej nazwy, Sztropkó, Varannó (komitat Zemplen) jakoteż z municypalnych miast Baja, Debreczen, Györ, Hódmezövásárhely, Kecskemét, Pancsova, Sopron, Szabadka, Szátmár-Németi, Szeged, Versecz.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

Z powodu zawleczenia pomoru zakazane jest wprowadzanie świń z następujących powiatów: Belovar łącznie z miastem tej samej nazwy, Čazma łącznie z miastem Ivanec, Garešnica, Gjurgjevac, Koprivnica łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci łącznie z miastem tej samej nazwy, Kutina (komitat Belovar Križevci), Vojnič, (komitat Modruš-Rieka), Brod łącznie z miastem tej samej nazwy, Daruvar, Nova Gradiška, Novska, Pakrac, Požega łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Požega), Irig, Ruma, Sid, Vinkovci, Županje, (komitat Sriem [Syrmia]), Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbreg, Novimarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dvor, Dugoselo, Glina, Jaska, Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Kostajnica łącznie z miastem tej samej nazwy, Petrinja łącznie z miastem tej samej nazwy, Pisarowina, Samobor, Sisak łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica, Sveti-Ivan Zelina, Velika Gorica, Vrginmost, Zagrzeb (komitat Zagrzeb) jakoteż z municypalnych miast Osiek, Varaždin, Zagreb.

Wprowadzanie świeżego mięsa jest dozwolone tylko wtedy, jeżeli posyłki będą zaopatrzone certyfikatami stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak za życia, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze obwieszczenie uchyla rozporządzenie c. k. Ministerstwa rolnictwa z 14. maja 1908 L. 19882/2504 ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 17. maja 1908 L. 65302/VI. c. („Gazeta Lwowska" z 20 maja 1908 Nr. 116).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§ 44 i 45 ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy § 46 ustawy z dnia 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 23. czerwca 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 180/8 Stow. V. 177 (4263)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 18 kwietnia 1908 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych że na podstawie statutu z 9 marca 1908 zawiązało się w dniu tym w Kosienicach stowarzyszenie pod firmą: „Spółka oszczędności i pożyczek w Kosienicach, stow. zarejestr. z nieograniczoną odpowiedzialnością“.

Okręg spółki stanowią gminy: Kosienice, Ciemierzowice, Dmytrowice i Maćkowice.

Czas trwania spółki nie jest ograniczony.

Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności, celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Pierwszy zarząd spółki stanowią członkowie: 1. ks. Szymon Bałaban, proboszcz w Kosienicach, jako przewodniczący; 2. Jan Łukasz Raciborski, właściciel dóbr w Ciemierzowicach, jako zastępca przewodniczącego; 3. Józef Hołyszko, rolnik w Ciemierzowicach, jako członek; 4. Michał Juszczyński, rolnik w Maćkowicach; 5. Wawrzyniec Szalaj, zarządca dóbr w Kosienicach; 6. Jacko Szwed, rolnik w Kosienicach; 7. Jan Skowronek, rolnik w Kosienicach jako członkowie.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Opłata wstępna członka przystępującego do spółki wynosi 1 kor., a udział tegoż 10 kor., który może być wpłacony bądź odrazu bądź w ratach półrocznych najmniej po 1 kor., a po wpłaceniu wpisowego i jednej raty na udział staje się członkiem spółki.

Wszelkie ogłoszenia spółki będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie dla Spółek rolniczych wydawanem przez krajowy Patronat. Ogłoszenie walnego zebrania będzie podanem do wiahomości członków przez rozesłanie cyrkularza.

Przemyśl, 8 maja 1908.

L. cz. Firm. 749/7 stow. II. 1841 (4026)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kałusz.

Brzemienie firmy: Towarzystwo kredytowe „Spójnia w Kałuszu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 24 listopada 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest prowadzenie interesów kredytowych celem wzajemnego dostarczenia członkom swoim pieniędzy w drodze wspólnego kredytu.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: dr. Maksymilian Finkelstein, dr. Rubin Nadel i Juda Honig.

Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą lub wypisaną firmą stowarzyszenia umieszczają swe podpisy dwaj członkowie Dyrekcyi.

Ogłoszenia: następują przez publiczne przybicie, mogą też być ogłoszone w urzędowych Gazetach.

Udziały członków wynoszą: 20 koron, a najwyższy 100 koron.

Odpowiedzialność pięciokrotna.

Data wpisu: 17 grudnia 1907.

C. k. Sąd cbwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 16 grudnia 1907.

L. cz. Firm. 739/3 pojed. I. 17 (4024)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych:

Siedziba firmy: Kałusz.

Brzmienie firmy: Dawid Mandelbaum hand. mąki w Kałuszu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel mąką.

Z powodu: rozwiązania interesu.

Data wpisu: 18 drudnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 10 grudnia 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa). Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Köröznezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa. Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa. Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego. (Pesztu). Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa. (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa. (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowie (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po południ.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po południ.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po południ. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk. (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa. Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk. Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

TAPETY

najmodniejsze — również największy wybór w Galicyi; prowadzę tylko tapety krajowe, angielskie i francuskie
Wzory z cenami wysyłam opłatnie.

poleca **J. SZYDŁOWSKI**
Lwów, pl. Smolki 1 a.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Przyjmuje się kandydatki przygotowujące się do kwalifikacyi na pomieszkanie wygodne, wikt i obsługa, warunki przystępne Helena Podwin dom p. Szmidowy ulica Powtórnia w Samborze.

Przeciw kradzieży

i włamywaniu ubezpieczam pod **najprzystępniejszymi** warunkami względnie udzielam informacyi bezinteresownie. Zgłoszenia nadsyłać Skrytka pocztowa 44

Bez konkurencyi! Wanny trwałe cynkowe od 7 złr. gdzieindziej te same od 10 złr. poleca własnego wyrobu **Wojciech Zając, Lwów, Ossolińskich 14.**
Cenniki gratis.

Od lat 20

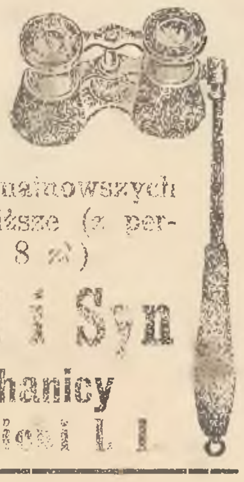
znane z dobroci kołdry wełniane i klotowe po kor. 4, 7, 12, 15, 17, 20; atłasowe jedwabne po kor. 22, 28, 30, 36 i wyżej. **Materace** czysto włosienne od kor. 25, 30, 36, 40 do kor. 70 za 3 poduszki. Materace z trawy morskiej po kor. 13, 15 i 20. **Sienniki zwykłe i sprężynowe, poduszki, koce, kapy na łóżka, dywany, łóżka,** dywany, **łóżka żelazne i kompletne urządzenia pokoi najtaniej** polecają **SCHUSTER i TOCZYSKI,** Lwów, Trzeciego Maja 5.

Poszukuje się kupna **STARYCH MEBLI** mahoniowych ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**
Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek
w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1

DROŻYZNA

obecna jest przemijającem zjawiskiem — lecz korzyść z niej pozostanie na zawsze. Książka Dra Harweya **„TAJEMNICE POWODZENIA W ŻYCIU“** wskazuje, że z najgorszej nawet sytuacyi można wyciągnąć trwałą korzyść, zarówno dla siebie jak i dla swej rodziny. Cena 1 kor. 50 hal., z przesyłką pocztową 1 kor. 70 hal., za zaliczką 2 kor. 20 hal. — „RATUNEK DLA NERWOWYCH czyli w jaki sposób pozbyłem się neurastenii? Wskazówki lekarza specyalisty“. Cena 60 hal., z przesyłką pocztową 75 hal., za zaliczką 1 kor. 20 hal. — **„Śmierć ciała nie jest śmiercią duszy czyli umarli żyją“.** Zawiera dowody życia zagrobowego, artykuł profesora dra Lombrosa (słynnego lekarza włoskiego) o niewidzialnych istotach nadziemskich itd. Cena 1 kor. 20 hal., z przes. 1 kor. 40 hal., za zaliczką 1 kor. 80 hal. Do nabycia w znaczniejszych księgarniach. — Zamówienia z prowincyi przyjmuje także Wydawnictwo „WIĘCEJ ŚWIATŁA“, Kraków ul. Stolarska 13.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża
M. GELBHAUS,
inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca
Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentów).



SANTAL MIDY
Pa MIDY, aptekarza w Paryżu
UPOWAŻNIONE W ROSSYI
Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączek i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kubeby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.
Dla uniknienia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsułce. (MIDY)
Skład w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego i Redyka.

Lwowskie Sześcioklasowe Liceum Żeńskie
z wykładowym językiem niemieckim, z prawem publiczności, oraz odbywaniem egzaminu dojrzałości w własnym Zakładzie.
Podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne **przed wakacyami odbędą się od 30 czerwca do 6 lipca.**
PENSYONAT odpowiadający wszelkim wymogom hygieny, w którym uczenice zamiejscowe znajdą umieszczenie.
Godziny urzędowe od 3—5 po południu.
Dyrekcya
Lwów, ulica Pańska l. 14.

Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych
Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Na podnoszone z wielu stron zapytania zawiadamia się uprzejmie, że Zarząd podpisanego Towarzystwa, którego własnością jest

Fabryka nawozów sztucznych na Zniesieniu

stanowią pp.:
Julian i Wilhelm Wangowie, Bolesław Długoszowski, Robert Doms, Józef Haninczak, Dr. Józef Milewski, Franciszek Rozwadowski, Dr. Julian Rużycki i Stefan Tauszyński.

I. Galic. Towarzystwo Akcyjne dla przemysłu chemicznego we Lwowie.

PUDER SALICYLOWY

przeciw poceniu i odparzeniu nóg
Cena 50 hal. i 1 kor.
poleca
JAN IHNATOWICZ
Kraków: Sukiennice 20. — **Lwów:** ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6 — **Przemyśl:** ul. Mickiewicza 11. — **Stanisławów:** ul. Sapieżyńska 21.

Stanisławowskie Stowarzyszenie dla budowy mieszkań urzędników c. k. kolei państw. stow. zarejestr. z ogr. poręką

zwołuje na 10 lipca 1908 o godzinie 4 po południu do sali konferencyjnej c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków

a na wypadek braku kompletu odbędzie się w tymsamym dniu i miejscu drugie Walne zgromadzenie o godz. 5 po południu z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zgromadzenia.
2. Przystąpienie do pierwszej budowy stowarzyszenia z podaniem do wiadomości członków pierwszego planu finansowego budowy i zaciągnięcie pożyczki hipotecznej na budowę.
3. Wniosek na zmianę statutu w kierunku rozszerzenia stowarzyszenia na urzędników i innych dykasteryi, etc.
4. Wniosek na przystąpienie do powstać mającego we Lwowie „Związku krajowego stowarzyszeń budowy mieszkań dla urzędników.

W Stanisławowie, dnia 24 czerwca 1908.

Stachy
Sekretarz zarządu

Łapicki
Zastępca przewodniczącego Rady nadz.

Kundmachung.

Die Mitglieder der Spar und Kredit-Vereines in Lisko, Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation werden unter hinweis auf die, in der „Gazeta Lwowska“ vom 7 Februar d. J. auf die am 27 Februar d. J. einberufene Generalversammlung, dann in der „Gazeta Lwowska“ vom 18 März d. J. auf den 3 April d. J. einberufene Generalversammlung, dann in der „Gazeta Lwowska“ vom 5 Juni auf den 21 Juni einberufene Generalversammlung, welche alle infolge Nichterscheinens der Mitglieder zu keinem Resultate führten, hiemit nochmals eingeladen und aufgefordert am 12 Juli d. J. im Lokale der Genossenschaft in Lisko um 3 Uhr nachmittags zu einer

GENERALVERSAMMLUNG

zusammenzutreten n. zw. mit folgender Tagesordnung:

1. Vorlesung des Rechnungsabschlusses für das Jahr 1907 und bis zum Tage der Generalversammlung.
2. Beschlussfassung über Deckung des ausgewiesenen Verlustes und Realisierung der vorhandenen Aktiva zum Zwecke der Bezahlung der Genossenschaftsschulden.
3. Beschlussfassung über die Löschung der Genossenschaftsfirma, wenn die Deckung des Defizites seitens der Mitglieder beigebracht wird anderfalls über Anmeldung des Konkurses.

Nach dem § 25 des Statutes werden die Beschlüsse der Generalversammlung ohne Rücksicht auf die Zahl der gegenwärtigen Mitglieder und der, von derselben repräsentierten Anteile unter allen Umständen rechtsgiltig und bindent sein, worauf die P. T. Mitglieder hiemit ausdrücklich aufmerksam gemacht werden.

Lisko, 22 Juni 1908.

Julius Eisler Liquidator.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 537.